



Najważniejsze dla miasta

POZNAŃ w 1900 roku liczył 110 tys. mieszkańców
w 1957 roku — 380 tysięcy
w 1965 roku będzie nas — 432,2 tysięcy

Mamy wiele starych domów, starych ulic, przestarzałych urządzeń komunalnych. Większość z nich zbudowano na przełomie XIX i XX wieku, z obliczeniem na 250-tysięczne miasto.

ROK 1965 zakończy pierwszy etap wielkich zmian w Poznaniu, który ma zapewnić miastu prawidłowy dalszy rozwój urbanistyczny i gospodarczy. Stąd potrzeba nowych nakładów inwestycyjnych:

NAJPILNIEJSZE:

— w gospodarce komunalnej — 1,9 mld. zł (727%)
— w gospodarce mieszk. — 2,7 mld. zł (266%)

PILNE:

— w przemyśle — 2 mld. zł (60%)
— w urządzeniach kult.-socj. — 1,2 mld. zł (257%)
— w transporcie i łączności — 0,7 mld. zł (320%)
— w obrocie towarowym — 0,3 mld. zł (115%)

(W nawiasach podano procent wzrostu w stosunku do poprzedniej pięcioletki.)
Ogółem inwestycje (brutto) — ponad 9 mld. zł!

TYŁE PIENIĘDZY POTRZEBNA NA SIĘDmioLETHNI ROZWÓJ POZNANIA

Dziś sesja RN m. Poznania

(Inf. wł.)

Dziś o godz. 9 w sali posiedzeń Rady w Nowym Ratuszu rozpoczynają się dwudniowe obrady VIII sesji Rady Narodowej m. Poznania. Porządek obrad pierwszego dnia przewiduje sprawozdanie z realizacji uchwały Rady Narodowej za rok 1958 oraz omówienie za dan i działalności przemysłu drobnego i rzemiosła w świetle potrzeb gospodarki miejskiej. Drugi dzień sesji poświęcony jest stanowi i potrzebom komunikacji miejskiej, zmianom w składzie osobowym Rady Narodowej m. Poznania oraz ustaleniu wysokości obniżek czynszowych za niektóre lokale użytkowe. (cz)

Sesja WRN poświęcona rozwojowi miast i miasteczek

(Inf. wł.)

5 marca br. o godz. 10 w sali Garnizonowego Klubu Oficerskiego w Poznaniu odbędzie się II sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Porządek obrad przewiduje m.in.: referat na temat rozwoju gospodarczego miast i miasteczek woj. poznańskiego, uchwalenie planu pracy WRN na rok 1959 i wybór Kolegium Orzekającego do spraw karno-administracyjnych przy Prezydium WRN. (cz)

Uroczyste pożegnanie prof. dr. J. Kostrzewskiego

(Inf. wł.)

Wczoraj w godzinach południowych w sali Prezydium Rady Narodowej miasta Poznania odbyło się uroczyste pożegnanie, odchodzącego w stan spoczynku i poświęcającego się wyłącznie pracy naukowej, dyrektora Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, nestora polskiej archeologii — prof. dr. Józefa Kostrzewskiego.

W czasie przyjęcia zastępca przewodniczącego Prezydium RN — mgr Stefan Marzec, wspominał olbrzymie zasługi prof. dr. Kostrzewskiego dla rozwoju nauki, a w szczególności dla krzewienia wiedzy o pradziejach Polski na ziemiach w obrębie Odry, Warty i Wisły.

Przybyli na uroczystość wiceminister kultury i sztuki — Zygmunt Garstecki złożył sędziwemu jubilatowi życzenia sukcesów w dalszej nieprzerwanej pracy dla dobra polskiej nauki. Następnie prze mawiali przybyli z całego kraju naukowcy — profesorowie wyższych uczelni i dyrektorzy muzeów.

Dziękując za uroczystość, prof. dr. Józef Kostrzewski stwierdził, że obecnie pragnie ukończyć swe pomnikowe dzieło całego życia, poświęcone zagadnieniom autochtonizmu Słowian na terenach od Odry do Wisły.

Cena 50 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIE

Bez gwiazdorstwa
i papierowych
efektów
Czytaj str. 3

Rok XV Wydanie A

Poznań, czwartek 26 lutego 1959

Nr 48 (4686)

Kolejne spotkanie Macmillan - Chruszczow

Optymistyczne prognozy korespondentów brytyjskich

MOSKWA (PAP)

W rezydencji premiera W. Brytanii — Macmillana pod Moskwą odbyło się w czwartek dalsze spotkanie Macmillana z przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR — N. S. Chruszczowem.

W rozmowie wzięli udział ze strony radzieckiej — A. Mikołaj, A. Gromyko i ambasador ZSRR w W. Brytanii — J. Malik.

Ze strony brytyjskiej uczestniczyli w rozmowie S. Lloyd i P. Reilly.

Jak podaje moskiewski korespondent Reutera rozmowy te dotyczyły sprawy zawarcia paktu nieagresji między W. Brytanią a Związkiem Radzieckim oraz rozmów Wschód — Zachód na najwyższym szczeblu. Jak wiadomo, propozycje te wysunął we wtorek na spotkaniu z wyborcami Kalfinowskiego Okręgu Wyborczego Moskwy — N. S. Chruszczow.

Przed rozmowami z premierem radzieckim Macmillan szczegółowo przestudiował przemówienie Chruszczowa. Wczorajsze nieoficjalne rozmowy odbyły się na życzenie delegacji brytyjskiej. W pierwotnym programie wizyty przewidywano w tym dniu polowanie.

Korespondenci brytyjscy snują optymistyczne przewidywania, co do rezultatów wizyty Macmillana w Moskwie, przypuszczając że w wyniku przeprowadzonych rozmów dojdzie przynajmniej do rozszerzenia stosunków gospodarczych i kulturalnych między obu krajami. Zdaniem niektórych rozmowy brytyjsko-radzieckie wkroczyły już w decydujące stadium. Jeśli nawet nie zostanie osiągnięte porozumienie w doniosłych problemach międzynarodowych to już sama wymiana poglądów jest rzeczą pożyteczną.

W środę w godz. wieczornych delegacja brytyjska obecna była na przedstawieniu w Teatrze Wielkim. Goście brytyjscy oglądali balet „Romeo i Julia”.

TYTUŁY CZŁONKÓW HONOROWYCH DLA POLSKICH LEKARZY

24 bm. w ambasadzie radzieckiej w Warszawie odbyła się uroczystość nadania tytułów członków honorowych Radzieckich Towarzystw Naukowych Medycznych polskim lekarzom — naukowcom. Naukowe wyróżnienia polscy lekarze otrzymali za zasługi na polu rozwoju nauk medycznych.

Na zdjęciu: Po części oficjalnej — (od lewej) prof. dr J. Węgierko, ambasador ZSRR w Polsce P. Abrasimow, wice-minister zdrowia dr Kożuszniak. Pierwszy z prawej — rektor Akademii Medycznej w Warszawie prof. dr Kacprzak. CAF — Fot. Tyński



Prokuratorzy żądają dla E. Kocha kary śmierci

WARSZAWA (PAP)

W 70 dniu procesu Ericha Kocha Sąd udzielił głosu rzecznikom oskarżenia publicznego — prok. prok. J. Smoleńskiemu i L. Wojtaszewskiemu, którzy wygłosili przemówienia.

Pierwszy zabrał głos prok. Ludwik Wojtaszewski, który na wstępie stwierdził, że trwający ponad 4 miesiące proces, żmudny i uciążliwy postępowanie sądowe są, zdaniem niektórych, niepotrzebne szczególnie wobec posiadanych faktów i dowodów winy oskarżonego. Sprawa jednak nie wygląda w ten sposób. Tylko ustrój, w jakim działał i idee, jakie wyznawał Koch, pozwalały niszczyć ludzi bez sądu lub przy pomocy paroli sądów, bez względu na to, czy byli winni czy też nie. Takie postępowanie jest nam zupełnie obce. Oskarżonemu dano prawo złożenia wszystkich materiałów i oświadczeń na swoje usprawiedliwienie. Chcemy, żeby oskarżonemu wymierzono karę na jaką zasłużył, ale

równocześnie chcemy, aby stało się to w majestacie prawa z uwzględnieniem wszystkich jego przepisów.

Po szczegółowym omówieniu sylwetki oskarżonego, jako jednego z najwznieśliwszych paladynów Hitlera, prok. Wojtaszewski stwierdził: „...udowodniłmy te zbrodnie. Koch ponosi za nie winę. Około 400 tysięcy istnień ludzkich, w tym kilkadziesiąt tysięcy dzieci — zamordowanych — oto plan jego rządów. Usiana grobami Białotoczyzna i Ciechanowskie — oto rezultat jego działalności”.

W imieniu setek tysięcy ofiar, jako przedstawiciel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oskarżający Kocha, domagam się jednego możliwego dla niego wymiaru kary — domagam się jego życia”.

Również drugi oskarżyciel prof. Jerzy Smoleński zażądał dla Kocha kary śmierci.

Po przemówieniach prokuratorów Sąd zarządził przerwę do 26 bm.

nem Waszego sprawozdawcy, były wystąpienia Jerzego Kusiaka, Franciszka Szczerbala i Feliksa Bednarka, dotyczące perspektyw rozwoju okręgu przemysłowego Konin—Turek oraz głosy Bogusława Koguta i Adama Łopatkę na temat aktualnych spraw kultury i szkolnictwa wyższego w Poznaniu. Inni dyskutanci mówili o sprawach rad narodowych, działalności PGR, rozwoju wielkopolskich spółdzielni produkcyjnych i in. Ogółem w dyskusji uczestniczyło 28 mówców.

Dyskusję podsumował członek Biura Politycznego KC PZPR, minister rolnictwa Edward Ochab.

Wskazał on na wstępie, iż dyskusję na konferencji cechowała rzeczowość i — w ogromnej większości — gospodarski ton. Dyskusja wykazała zarazem, iż proces konsolidacji partii jest daleko posunięty, co w woj. poznańskim, gdzie droga do tej konsolidacji nie była przecież najłatwiejsza, jest szczególnie krzepiące, ma swą wymowę i znaczenie.

Min. Ochab przypomniał następnie, że konsolidacja szeregów partyjnych odbywała się nie na zasadzie działania typu administracyjnego, które prowadził mogło jedynie do konsolidacji powierzchownej.

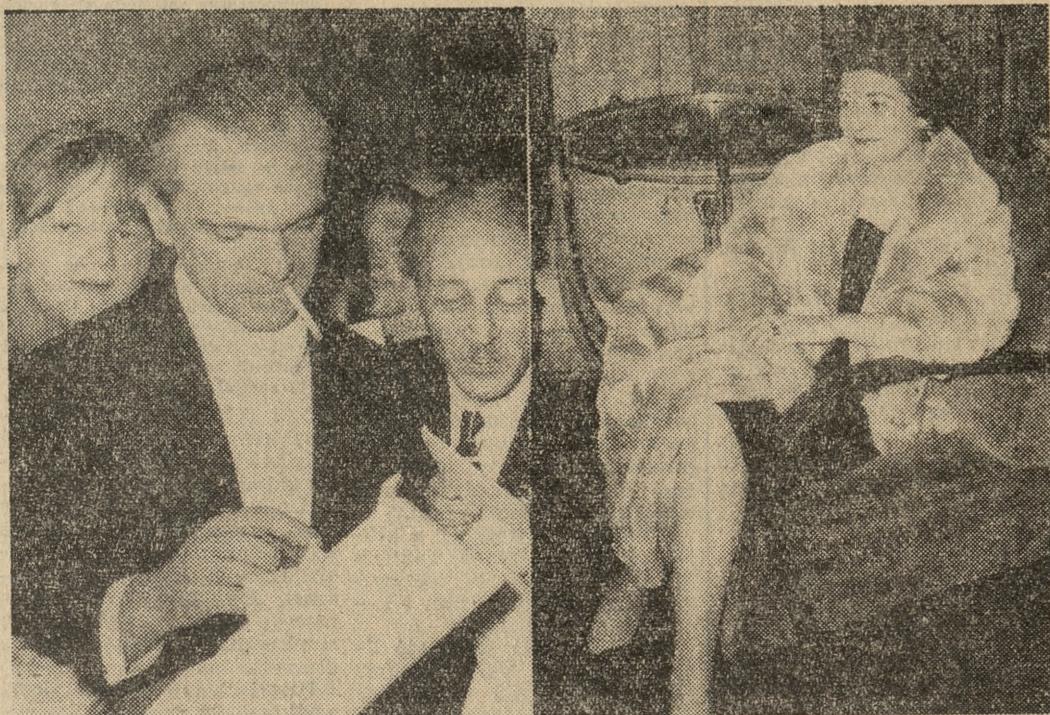
Doceniając w pełni fakt, iż głęboki wstrząs, jaki odczuł międzynarodowy ruch robotniczy, szczególnie ciężko przeszedł polski ruch robotniczy — zarówno ze względu na tragiczną prawdę o KPP, jak i ze względu na własne błędy, popełnione w okresie tzw. kultu jednostki, a także z powodu komplikacji w realizacji Planu 6-letniego i ich skutków — kierownictwo partii okazało wielką cierpliwość, wychodząc z założenia, iż masom partyjnym potrzebny jest pewien okres czasu na konfrontację, czasem gorzkie, na przemyslenie, pozwalające dopiero ostatecznie zająć stanowisko

Dziś koncertuje W. Małcużyński

Dziś poznańscy melomani po witają u siebie znakomitego pianistę — Witolda Małcużyńskiego, którego zapowiadany na godzinę 19.30 koncert wzbudził ogromne zainteresowanie. Nie wszyscy, niestety, będą mogli podziwiać wirtuozerię pianisty bezpośrednio. Bilety na koncert rozprzedano bowiem na długo przed terminem.

Nasze zdjęcia pochodzą z pobytu Małcużyńskiego we Wrocławiu; entuzjaci — jak zwykle — proszą o autografy (z lewej) podczas gdy małżonka cierpliwie oczekuje powrotu mistrza z koncertu (z prawej).

Fot. Tadeusz Drankowski



Wielkopolska organizacja PZPR wybrała delegatów na III Zjazd

Wśród 137 — E. Ochab, Z. Nowak, M. Spychalski i W. Bieńkowski

(Inf. wł.)

W środę, 25 bm. w późnych godzinach wieczornych zakończyła się w Poznaniu wojewódzka konferencja wybożca delegatów na III Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Obradom toczącym się w auli Uniwersytetu przewodniczyli kolejno: A. ŁOPATKA — sekretarz KU PZPR przy UAM, I. KORALEWSKA — sekretarz ZW LK, J. OLZAK — sekretarz KW PZPR, W. KRASKO — I sekretarz KW.

Zabierający głos w dyskusji nad referatem I Sekretarza poruszali wiele zagadnień z różnych dziedzin życia woj. poznańskiego i m. Poznania. Szczególnie interesujące, zda-

wobec nowej polityki partii, zgodne z jej linią generalną.

Z perspektywy minionych lat — kontynuował mówca — możemy stwierdzić, że ta polityka cierpliwości wobec wahań się, a zarazem polityka zdecydowanego reagowania wobec wystąpienia wrogich — była słuszną. Cierpliwe tłumaczenie i wyrozumiałość pozwoliły przyciągnąć z powrotem do aktywnej pracy wielu wartościowych ludzi partii, wielu zasłużonych działaczy. Ta właśnie polityka przyczyniła się do konsolidacji partii nie na pokaz, nie fasadowej, lecz rzeczywistej.

Min. Ochab poświęca następnie uwagę problemom związanym z sytuacją w literaturze i w Związku Literatów Polskich. Wyraża on pogląd, iż znakomita większość literatów, wcześniej czy później, przekona się, że nie można w obecnej epoce służyć dobrze interesom własnego narodu, nie pomagając jego partii. I nie chodzi, także tu, o administracyjne oddziaływanie na twórców, lub na sytuację w ZLP, jak i nie chodzi o rozdzielenie recept na tworzenie nowych dzieł literackich. Ta droga bowiem nie osiąga się trwałych rezultatów. Pisarze sami dadzą właściwą ocenę bezideowego naturalizmu, bezpłodnych formalizmów i beztreściwego abstrakcjonizmu. Uczynią to tym szybciej, im skuteczniej działać będzie partia, im lepiej potrafi ona dzielić się i z nimi swymi radościami i troskami narodu.

Z kolejnego mówcy, nawiązując do niedawnego XXI Zjazdu KPZR, wskazuje międzynarodowe znaczenie tego doniosłego wydarzenia, co dotyczy nie tylko stosunków międzypaństwowych, ale także reorientacji coraz poważniejszych grup burżuazji i wielkich posiadaczy w świecie kapitalistycznym. Zmiana układu sił zmusza również coraz większe gro no polityków zachodnich do tej reorientacji. Zdają sobie oni sprawę, iż na osłabienie spistości obozu socjalistycznego nie ma co liczyć, że obóz ten potężnieje z każdym dniem. W tym także — pod-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Rozwój ekonomiczny i kulturalny naszego kraju podstawą sukcesów polskiej polityki zagranicznej

Z przemówienia min. A. Rapackiego
na konferencji wojewódzkiej PZPR we Wrocławiu

III Zjazd zbiera się w okresie, kiedy w wielu zasadniczych sprawach mamy jasność większą niż kiedykolwiek.

PO PIERWSZE — mamy dziś chyba pełną jasność, co do słuszności linii partii. Po dwóch i pół roku doświadczeń w realizacji linii, którą określiło VIII Plenum KC PZPR, można mieć tę jasność i ogromną większość partii ją ma.

PO DRUGIE — dziś po XXI Zjeździe KPZR mamy tym większą jasność co do perspektyw walki o socjalizm na świecie, co do strategii ruchu robotniczego, co do zasad wspólnego działania partii komunistycznych i robotniczych i państw socjalistycznych.

Na XXI Zjeździe została potwierdzona, udowodniona, powiem więcej — rozwinięta i podniesiona na wyższy poziom — linia XX Zjazdu KPZR, ta linia narodziła się ze słusznych wniosków będących następstwem analizy przeszłości, analizy doświadczeń KPZR i międzynarodowego ruchu robotniczego.

I TRZECI MOMENT z którego wypływa jasność naszych zadań i celów — to rzeczywisty układ sił socjalizmu i kapitalizmu na świecie.

Co potwierdza słuszność linii politycznej VIII Plenum? Jest faktem dla wszystkich chyba niewątpliwym, że sytuacja ekonomiczna kraju uległa w ciągu tych dwu i pół lat istotnej poprawie.

Dzięki temu mogliśmy na następne siedmioletnie założyc sobie jednocześnie i szybsze tempo rozwoju gospodarki na rodowej i stałe postępujący wzrost dochodów ludności.

Na XXI Zjeździe KPZR wyłonił się przed nami obraz ogromnych perspektyw nie tylko dla Związku Radzieckiego i dla nas, ale dla świata, dla wszystkich ludzi pracy.

Wszystko co było powiedziane na XXI Zjeździe, ma kapitalne znaczenie dla rozwoju sytuacji międzynarodowej i dla perspektyw tego rozwoju. Stwierdzono tam z całą stanowczością, w oparciu o fakty, że socjalizm w Związku Radzieckim zwyciężył ostatecznie i nieodwołalnie, że jeśli już dawno nie ma takich sił, które by go mogły obalić od wewnątrz, to obecnie nie ma już takich sił również w świecie zewnętrznym.

Za siedem lat produkcja przemysłu naszego obozu osiągnie ponad 50 proc. produkcji przemysłowej świata, co będzie oznaczało, że socjalizm zwycięży bezwzględnie przewagę w swojej rywalizacji z kapitalizmem. Ryzyko wojny światowej zmniejszy się bardzo poważnie. Walka narodów Azji, Afryki, Ameryki Łacińskiej o niezależność uzyskała tym korzystniejsze warunki. Wyszłać będą kolonialne źródła zysków burżuazji najbardziej rozwiniętych krajów kapitalistycznych.

Nowy sukces medycyny Zamrożone szczury powróciły do życia

PARYŻ (PAP)
W Paryżu bawi obecnie uczonego jugosłowiański Radosław Andjusz, specjalista od badania wpływu niskich temperatur na żywe organizmy. Zapowiedziany w wielkim amfiteatrze wydziału medycznego uniwersytetu paryskiego odczyt uczonego oczekiwany jest z wielkim zainteresowaniem. Profesor Andjusz jest bowiem biologiem, któremu udało się zamrozić całkowicie żyjące zwierzęta. Zamrożone przez prof. Andjusza specjalnymi metodami na okres wielu godzin szczury zostały następnie przywrócone do życia i co najważniejsze, nie zaobserwowano u nich żadnych zmian organicznych.

W kołach lekarskich przeważa opinia, że niedługo metodę całkowitego zamrażania będzie można stosować na ludziach. Posiadałoby to olbrzymie znaczenie zwłaszcza przy zabiegach operacyjnych.

Otwarcie Roku Haendrowskiego

BERLIN (PAP)
W rocznicę urodzin wielkiego kompozytora Haendla (23 lutego 1683 r. — 14 kwietnia 1759) odbyło się w jego rodzinnym mieście Halle uroczyste otwarcie Roku Haendrowskiego.

A dalej? Dalej widać już perspektywę, następny etap, kiedy produkcja i spożycie na głowę ludności w Związku Radzieckim przewyższy produkcję i spożycie na głowę ludności produkujących krajów kapitalistycznych i tym samym ostatecznie osiągnięte zostanie rozstrzygnięcie rywalizacji między komunizmem a kapitalizmem.

Jednocześnie zaś będą się rozwijały komunistyczne wartości społeczne i duchowe, które będą oddziaływały na równi z materialnymi zdobyczami Związku Radzieckiego i naszego obozu.

Przesunięcie układu sił na rzecz socjalizmu, przewaga obozu socjalizmu w wielu dziedzinach stały się już sprawą bijącą w oczy, nie do zaprzeczenia, uznawaną przez część nawet poważną burżuazyjnej opinii.

Jest faktem, że w wyniku zwycięstwa, który imperializm narzucił światu i do którego mobilizował przez tyle lat wszystkie swoje siły — stosunek sił zmienił się radykalnie na korzyść socjalizmu.

Dziś, XXI Zjazd KPZR pokazał światu dobitniej, niż kiedykolwiek postępujące zmiany układu sił na korzyść socjalizmu i w dziedzinie ekonomicznej. Jasne też musi być dla wszystkich umiawnianiem socjalizmu w dziedzinie politycznej. Decyduje konsolidacja naszego obozu, konsolidacja ruchu komunistycznego na świecie.

Dzięki temu m. in. drugi wielki proces naszej epoki, walka narodowo-wyzwolenicza na rodów zależnych osiąga coraz nowe rezultaty.

Ten ruch będzie się rozwijał, będzie ruchem, który działa na niekorzyść imperializmu.

Pod wpływem tych dwóch czynników — narasta trzeci czynnik, który w perspektywie będzie decydował o rozwoju sytuacji międzynarodowej. Zarysował się głęboki kryzys polityczny w świecie kapitalistycznym, kryzys całej koncepcji politycznej kształtującej dotychczas politykę zagraniczną St. Zjednoczonych i politykę Paktu Atlantycznego — koncepcji polityki z pozycji siły.

W tej chwili sprawa Niemiec Zachodnich stała się węzłową sprawą polityki międzynarodowej.

Chcę powiedzieć, że z dużą ulgą przyjęliśmy inicjatywę radziecką w sprawie traktatu pokojowego i w sprawie Berlina. Był już najwyższy czas powiedzieć wyraźnie, że aspiracje i złudzenia, które podbudza p. Adenauer, aby wciągnąć Niemców w tryby swojej polityki, są niebezpieczne, pomimo że nie-realne.

Niebezpieczne, bardzo niebezpieczne dla samych Niemiec Zachodnich są zbrojenia atomowe Bundeswehry. Nierealne są zachodnie plany „zjednoczenia” Niemiec przez przyłączenie NRD do RFN, zbrojenie całych Niemiec w łonie Paktu Atlantycznego w najgroźniejsze rodzaje broni. I nierealne są wszelkie nadzieje na zmianę granic na Odrze i Nysie, w Sudetach czy gdziekolwiek indziej.

Nie tylko my wiemy, jak nierealne są wszelkie rachuby na zmianę granicy na Odrze i Nysie. Dobrze wiedzą o tym wszyscy na Zachodzie. Nawet mówią o tym coraz głośniejsze i piszą o tym w gazetach. Dobrze o tym wiedzą rozsądni politycy i w samej NRF. A jednak mocarstwa zachodnie uchylały się od wyraźnego potwierdzenia swego stanowiska, zajętego w Poczdamie.

Wykrotna postawa mocarstw zachodnich w sprawie naszej granicy zachodniej, nie może podważyć trwałości tej granicy. Jej niebezpieczeństwo polega na stwarzaniu złudzeń, stanowiących pożywkę dla agresywnych sił zachodniomilitarnych.

Jeśli zaś przestrzegamy przed agresywnymi siłami Niemiec Zachodnich — to nie dlatego, aby były one specjalnie groźne militarnie dla naszego obozu, a dlatego przede wszystkim, że mogą stać się groźne dla pokoju. Odmowa jasnego uznania naszej granicy ze strony tych czy innych państw zachodnich — w niczym nie może zmienić faktu, że granica ta jest ostateczna. Ale stanowi zachętę dla agresywnych sił zachodniomilitarnych, prowadzących politykę zastraszania sytuacji, wciągania za chodu w konflikt — politykę prowokacji.

I właśnie dlatego, że taka polityka te siły prowadzi — musi być uregulowana sprawa Berlina.

Rozwiązanie sprawy niemieckiej jest możliwe i potrzebne, ale na podstawie uznania granic, na podstawie wyrzeczenia się przez Niemcy najniebezpieczniejszych zbrojeń, na podstawie wystąpienia z bloków, na podstawie zjednoczenia w drodze zbliżenia i rozmów między obu państwami niemieckimi, na podstawie liczenia się z NRD i jej prawami.

Dlatego inicjatywa radziecka jest zgodna z naszym polskim interesem. Dlatego jest ona zgodna z interesem wszystkich narodów Europy.

Jeśli chodzi o polską politykę zagraniczną to można tylko stwierdzić, że rozwój sytuacji międzynarodowej potwierdza słuszność założeń naszej polityki międzynarodowej.

Nasz projekt strefy bezatomowej wywołał wiele zainteresowania i dyskusji. Główne nasze osiągnięcie polega na tym, że wokół tego projektu zgromadził się bardzo szeroki i różnorodny front tych sił, które z jakichkolwiek względów chcą odprężenia.

Tym mocniej jesteśmy przekonani, że warto konsekwentnie walczyć o odprężenie i warto szukać możliwości wspólnego działania w sprawie umocnienia pokoju ze wszystkimi, którzy tego pragną.

Jeśli chodzi o nasz projekt, to chociaż najaktualniejszą sprawą jest obecnie sprawa traktatu pokojowego i uregulowania statusu Berlina — to sprawa strefy bezatomowej nie schodzi z porządku dziennego zainteresowań opinii światowej i pozostanie aktualna i w przyszłości.

Podstawą wszelkich sukcesów naszej polityki zagranicznej jest rozwój ekonomiczny, polityczny i kulturalny naszego kraju i więź solidarności łącząca nas z państwami naszego obozu i z wszystkimi siłami socjalizmu i postępu na świecie.

Zakończenie Konferencji Wojewódzkiej PZPR

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

kreślał min. Ochab — szukać należy źródeł rosnącego poczucia stabilizacji, bezpieczeństwa nie tylko naszego kraju.

Następnie Minister omówił szereg spraw szczegółowych, poruszonych przez dyskutantów, a dotyczących zwłaszcza polityki rolnej.

Województwo poznańskie — stwierdził min. Ochab na zakończenie — nie wymaga reklamy. Jest ono znane całej Polsce z jak najlepszej strony. Zycząc powodzenia całemu województwu i jego organizacji partyjnej min. Ochab kończy swe przemówienie.

Z kolei odbyły się wybory 122 delegatów poznańskiej wojewódzkiej organizacji na III Zjazd. Wśród wybranych znajdują się: Edward Ochab, Zenon Nowak, Marian Spychalski, Leon Stasiak, Jan Izdorski, Henryk Jabłoński, Józef Kowalczyk, Władysław Bienkowski, Józef Popielas, Jerzy Tepicht, Witold Trampczyński, Teofil Wojewski, Eugeniusz Zadrzyński, Feliks Widy-Wirski, Zofia Zakrzewska i Felicia Rapaport oraz: Maksymilian Bart, Jan Brygier, Benedykt Cader, Stanisław Furgal, Franciszek Frackowski, Edward Hałas, Wincenty Kraso, Jerzy Kusiak, Irena Koralewska, Bogusław Kogut, Adam Łopatka, Cezary Murawski, Jan Mikołajski, Franciszek Nowak, Jan Olzak, Jan Pawlak, Józef Pieprzyk, Marian Paluchowski, Franciszek Szczerba, Stanisław Walendowski, Andrzej Węclawek, Jerzy Zasada i Stanisław Zapiński.

W powziętej na zakończenie uchwały stwierdza się, iż przebieg dyskusji przedzjazdowej

Koniec konfliktu w Borinage



Na zdjęciu: w rejonie Charleroi górnicy na znak solidarności z górnikami Zagłębia Borinage zorganizowali liczne demonstracje.

Fot. CAF

BRUKSELA (PAP)

We wtorek zakończył się dwunastodniowy konflikt w belgijskim górnictwie węglowym, wywołany decyzją rządu zamknięcia mało rentownych kopalń w zagłębiu Borinage. 100 tys. strajkujących górników, jak również wszyscy inni robotnicy i urzędnicy, którzy przystąpili do strajku na znak solidarności powrócą do pracy w ciągu najbliższych dwóch dni.

Toczące się w ostatnich dniach rokowania między związkami zawodowymi, a pracodawcami, z udziałem przedstawicieli rządu i władz Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali zakończyły się w sposób kompromisowy. Rząd belgijski zrezygnował z planów zamknięcia wszystkich nierentownych kopalń. Likwidacji ma ulec obecnie tylko 7 lub 8 kopalń. Związek Zawodowy Górników otrzymał również gwarancję, że robotnicy, którzy stracą pracę, na skutek zamknięcia kopalni w zagłębiu Borinage zostaną zatrudnieni gdzie indziej.

Adenauer jedzie do Paryża

PARYŻ (PAP)

Opublikowany tu komunikat francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych zapowiada przyjazd do Paryża w środę 4 marca kanclerza Adenauera, któremu towarzyszyć będzie minister Heinrich von Brentano. Ich wizyta odbywa się — jak stwierdza komunikat — „w ramach regularnej wymiany poglądów między rządami Francji i Republiki Federalnej”. Adenauer spotka się z prezydentem de Gaulle.

Chruszczow zaproszony do państw skandynawskich

SZTOKHOLM (PAP)

Oficjalne komunikaty o zaproszeniu premiera ZSRR Nikity Chruszczowa do odwiedzenia Szwecji, Norwegii i Danii opublikowane zostały równocześnie w trzech stolicach państw skandynawskich. Sztokholm, Oslo i Kopenhaga proponują termin wizyty w sierpniu. Ambasadorowie wymienionych trzech krajów złożyli w Moskwie zaproszenia dla premiera Chruszczowa na ręce ministra spraw zagranicznych Związku Radzieckiego Andrzeja Gromyki.



PROTEST RZĄDU MAROKA

Rząd marokański przekazał na ręce ambasadora francuskiego w Rabacie, notę protestującą przeciwko zamierzonemu przez rząd francuski dokonywaniu prób z bronią atomową w okolicy Colomb-Bechar.

REPATRIACJA KOREAŃCZYKÓW Z JAPONII

Po decyzji rządu japońskiego, który pozwolił Koreańczykom mieszkającym w Japonii na powrót do ojczyzny, Japoński Czerwony Krzyż zwrócił się do Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża w Genewie z prośbą o pomoc przy repatriacji.

SPUTNIK RADZIECKI KRAZY NADAL

Agencja TASS podaje, że trzeci radziecki sztuczny satelita Ziemi wykonał do godziny 4 rano dnia 25 bm. 3.967 obrotów dookoła naszego globu.

43 OKRETY NA ZŁOM

Dowództwo amerykańskie marynarki wojennej postanowiło oddać na złom 43 przestarzałe okręty. M. in. 5 okrętów liniowych. Jednostki te kosztowały rząd USA łącznie 698 milionów dolarów. Ze sprzedaży złomu stalowego i części sprzętu dowództwo floty spodziewa się uzyskać 30 milionów dolarów.

BURZE I ŚNIEŻYCE NA BLISKIM WSCHODZIE

Kraje Bliskiego Wschodu — Zjednoczona Republika Arabska, Liban, Jordania, Izrael — zostały nawiedzone we wtorek przez potężne burze, śnieżyce i burze piaskowe.

700 KM ODCINEK NAFTOCIĄGU TRANSYBERYJSKIEGO

W ostatnich dniach oddano do użytku 700-kilometrowy odcinek transyberyjskiego naftociągu na trasie Omsk — Nowosybirsk. Zbudowanie naftociągu wymagało pokonania wielkich trudności — przebiega on bowiem przez rzeki, błota i topieliska. Naftociąg przeprowadzono m. in. po dnie rzeki Ob.

DULLES UKOŃCZYŁ 71 LAT

Sekretarz stanu John Foster Dulles obchodził w środę 71 rocznicę urodzin. Przeżywa on obecnie — jak wiadomo — w waszyngtońskim szpitalu Walter Reed, gdzie poddawany jest nasłanianiom promieni rentgenowa, w związku z chorobą raka.

Wojsko i samoloty przeciwko Murzynom w Nyassie

LONDYN (PAP)

We wtorek w Nyassie zostały użyte przeciwko miejscowej ludności jednostki armii brytyjskiej. Ich operacje były wspierane przez lotnictwo. Jak wiadomo, rozruchy w Nyassie trwają już od tygodnia.

Wojsko przystąpiło do akcji, ponieważ policja nie mogła rozprędzić demonstrantów. Lotnictwo otworzyło do nich ogień i obrzucało ich bombami z gazem łzawiącym. W czasie starć do jakich doszło w miejscowości Lilongwe kilku Murzynów zostało zabitych i rannych.

Także w miejscowości Balaka doszło do starć między ludnością a wojskiem i policją. W całym kraju sytuacja jest bardzo napięta.

„SPD Pressedienst“

pisze między innymi:

„Kancelerzowi Adenauerowi podobała ta absolutnie się nie podoba. Widzi on bowiem w niej niebezpieczeństwo osłabienia jednolitości frontu zachodniego. Bońskie dąsy nie zrobiły jednak wrażenia w Londynie i premier brytyjski nie pozwolił się odwieść od złożenia wizyty w Moskwie, podczas której będzie mógł zorientować się w zamierzeniach radzieckich. Macmillan ma za sobą poparcie opinii publicznej.”

Stanowisku oficjalnych kół bońskich przeciwstawia się również dziennik

„Der Mittag“

stwierdzając:

„Byłoby dziwne, gdyby przywódca radziecki nie powiedział podczas swych rozmów z premierem brytyjskim czegoś, co dla tak ważnego słuchacza jak Macmillan, mogłoby być cenną wskazówką. Kluczowym zagadnieniem jest bowiem pytanie, gdzie w radzieckiej polityce znajdują się punkty zaczepienia, do których można by nawrócić w celu uratowania pokoju i uregulowania zagmatwanej sytuacji w Europie środkowej. Macmillan będzie nam mógł po swym powrocie powiedzieć, czy takie punkty istnieją.”

Opr. T. K.

Ostrożnie - wysokie napięcie!

Czołową pozycję przyszłego skarbcia Królewskiego na Wawelu będzie, jak wiadomo, gabiola ze „Szczerbą”, która sasiadować będzie z drugim, niecodziennym zabytkiem — wielką chorągwią państwową, ostatniego z Jagiellonów — króla Zygmunta Augusta. Mało kto wie, iż chorągiew ta przez cały okres wojny ani na chwilę nie opuściła Zamku Wawelskiego. Po wywiezieniu skarbcia, pracownicy Zamku Wawelskiego pochwalił szereg wartościowych przedmiotów. W specjalnym, mało widocznym schowku, umieszczona została wielka chorągiew państwowa Zygmunta Augusta. Tym, co ocaliło chorągiew, była przybita na drzwiach skrytka tabliczka: „Wysokie napięcie — nie dotykać!”.

(PAP)

Wybrzeże odbiera Warszawę

Ostatnio, dzięki uruchomieniu stacji przekątnikowych na Dylewskiej Górze w woj. olsztyńskim i na Maślance w woj. elbląskim (woj. gdańskie), można już odbierać audycje telewizyjne z Warszawy. Chwilowo występują jeszcze zakłócenia w odbiorze programu, ale w najbliższych dniach, po usunięciu usterek technicznych na stacjach przekątnikowych, odbiór powinien się poważnie poprawić.

(ZAP)

W Palais de Chaillot i na... paryskiej ulicy

Dyrektor Państwowej Opery im. St. Moniuszki — **Zdzisław Górzyński** bawił niedawno dwa tygodnie w Paryżu, dokąd udał się na osobiste zaproszenie na odbywający się tam Festiwal Czajkowskiego. Po powrocie z podróży — dyr. Górzyński podzielił się z nami swymi wrażeniami.

— Koncert mój — mówi dyrektor Opery — odbywał się w sali Palais de Chaillot. Jest to sala, mieszcząca 3 i pół tysiąca miejsc. Przyjemnie mi stwierdzić, iż w dniu dyrygowanego przeze mnie koncertu, wszystkie te miejsca były zajęte. Był to koncert organizowany przez — mające stare i dobre tradycje — towarzystwo muzyczne, noszące nazwę Association des Concerts Padelstou. Koncerty tego towarzystwa odbywają się każdej niedzieli o godz. 17.45. Paryska publiczność muzyczna ma do wyboru wiele niezmiernie ciekawych imprez muzycznych. Dość powiedzieć, iż w dniu, w którym ja dyrygowałem, o tej samej porze odbywały się aż cztery koncerty symfoniczne. Może zaciekał pania, jakiego rodzaju to były koncerty? Otóż Francuzi prowadzą bardzo — moim zdaniem — rozsądną muzyczną politykę repertuarową. Stale koncerty, apartamentowe, uczęszczane przez tzw. „tradycyjną” publiczność, poświęcone są przeważnie muzyce romantycznej i klasycznej, łatwiej dostępnej dla słuchacza nie nadążającego za nowoczesnymi prądami kulturalnymi. Muzyką współczesną zajmuje się raczej radio i telewizja, dawkując ją umiejętnie i stopniowo w swoich audycjach dla widzów tzw. bardziej wyrobionych muzycznie. W koncertach popularnych dominują takie nazwiska jak: Mozart, Beethoven, Rachmaninow, Berlioz...

— Jaki był program pańskie go koncertu?

— Orkiestra, licząca dokładnie 90 osób, wykonała następujące utwory Czajkowskiego. Proszę — oto program: uwertura — fantazja „Romeo i Julia”, dwie arie Leńskiego z opery „Eugeniusz Oniegin” oraz VI Symfonia „Patetyczna”. Solistą koncertu był młody śpiewak Wielkiej Opery Paryskiej **Alibert Lance** — partner słynnej Meneghini Calas z „Toski”.

— Jakże są pańskie „prywatne” wrażenia z przyjęcia pana na koncercie?

— Jakże są pańskie „prywatne” wrażenia z przyjęcia pana na koncercie?

— Jakże są pańskie „prywatne” wrażenia z przyjęcia pana na koncercie?

— Jakże są pańskie „prywatne” wrażenia z przyjęcia pana na koncercie?

— Jakże są pańskie „prywatne” wrażenia z przyjęcia pana na koncercie?

— Jakże są pańskie „prywatne” wrażenia z przyjęcia pana na koncercie?

— Jakże są pańskie „prywatne” wrażenia z przyjęcia pana na koncercie?

— Jakże są pańskie „prywatne” wrażenia z przyjęcia pana na koncercie?

— Jakże są pańskie „prywatne” wrażenia z przyjęcia pana na koncercie?

— Jakże są pańskie „prywatne” wrażenia z przyjęcia pana na koncercie?

— Jakże są pańskie „prywatne” wrażenia z przyjęcia pana na koncercie?

— Jakże są pańskie „prywatne” wrażenia z przyjęcia pana na koncercie?

— Jakże są pańskie „prywatne” wrażenia z przyjęcia pana na koncercie?

— Jakże są pańskie „prywatne” wrażenia z przyjęcia pana na koncercie?

Bez gwiazdorstwa i papierowych efektów

Indywidualne, czy zbiorowe? Ilościowe, czy jakościowe? Podejmowane „z okazji”, czy stałe i systematyczne? Oto pytania, wokół których rozwija się dziś dyskusja na temat współzawodnictwa pracy.

Przed dwoma laty, czy nawet pół roku temu twierdzono, że sprawa jest przebrzmiała, a samo słowo: współzawodnictwo — zdewaluowane. Dziś coraz więcej załóg produkcyjnych pragnie odbudować sens tego czynnika społecznego i ekonomicznego oddziaływania.

Można by doszukiwać się źródeł tego zjawiska w naturze ludzkiej, w której mocno tkwią pierwiastki rywalizacji. Człowiek zawsze odczuwa pragnienie współzawodniczenia; jest to dla niego sprawdzianem własnych umiejętności i zdolności. Nie trzeba jednak szukać aż tak daleko. Są i bliższe przyczyny: **włączenie w procesy społeczno-ekonomiczne zakładu pracy rzetelna rywalizacja zawodowa sprawa, że bardziej sprawiedliwie realizuje się zasady płacy według pracy, to zaś z kolei jest naj-**

prostszą zachętą do solidnego wysiłku produkcyjnego.

Bezspornie istnieje niebezpieczeństwo ożywiania nie tyle treści współzawodnictwa pracy, co jego zbiurokratyzowanej formy. Szczegółowe przeżywanie w oficjalnych uchwałach przebiegu procesu współzawodnictwa pracy, „odgórne metody” inicjowania go w oddziałach, gdzie załoga nie wyraża jeszcze na to chęci, a także sztywne statystyczne ocenianie wyników — wszystko to z daleka już straszy wiel-

ką ilością papieru, urzędników i sloganów.

Grupa socjologów przy Komitecie Wojewódzkim PZPR we Wrocławiu przeprowadziła niedawno ciekawą ankietę, której celem było zbadanie opinii ludzi pracy o współzawodnictwie. Wyniki tej ankiety dają ciekawą odpowiedź na postawione wyżej pytanie.

Badania, którymi objęto załogi pięciu dużych zakładów przemysłowych różnych gałęzi przemysłu, prowadzone były anonimowo, co sprzyjało szczerości wypowiedzi. Pierwsze pytanie brzmiało: „Czy należy wprowadzić współzawodnictwo pracy w Twoim zakładzie? Z odpowiedzi wynika, że prawie 40 procent badanych to zdecydowani zwolennicy rywalizacji zawodowej, niespełna 36 procent odpowiadających jest przeciwnikami tej instytucji, około 23 procent jest niezdeterminowanych (odpowiedź „nie wiem”) nieznaczny zaś odsetek w ogóle nie wypowiedział się w tej sprawie. Dla wyciągnięcia wypływającego stąd wniosku warto jeszcze wiedzieć, że największą negatywnych odpowiedzi udzielił ludźle w wieku między 25 a 30 rokiem życia, a więc ci, którzy rozpoczęli pracę w tym czasie, gdy współzawodnictwo pracy, oparte o metody administracyjne, przeżywało swój upadek. Najwięcej zaś zwolenników współzawodnictwa znalazło się w grupie osób do 25 lat życia oraz w grupach od 30—40 lat i powyżej tego wieku.

Można więc przypuszczać, że gdyby drogi organizowania współzawodnictwa były inne niż dotychczas, idea ta miałaaby zapewnioną większość w każdym zakładzie. Wniosek ten potwierdza zresztą odpowiedź na drugie pytanie, dotyczące zasad, na jakich powinno się opierać współzawodnictwo pracy. Tu, część uczestników ankiety nie potrafiła sprecyzować konkretnych sposobów, orientowała się natomiast, że „współzawodnictwo powinno być sprawiedliwe, socjalistyczne”.

Natomiast odpowiedzi innej grupy wskazują na parę podstawowych zasad: **a więc nie indywidualne albo zespołowe („bez gwiazd”), „bez prozowników”, bez krzykliwej propagandy, nie akcyjne lecz stałe i systematyczne, dobrowolne, nie z nakazu.** Z opisowych wypowiedzi wynika poza tym, że robotnicy traktują współzawodnictwo jako szkołę umiejętności zawodowych — stąd postulat, aby przebiegało ono w naturalnych warunkach pracy zakładu, aby oparte było na poszanowaniu wysokich kwalifikacji. Równocześnie wskazuje się na wagę wymierzalności wyników współzawodnictwa, a więc chodzi o to, aby **przystępowały do niego zespoły pracujące na podobnych stanowiskach roboczych.** Niemniej jednak ważny jest również przedmiot współzawodnictwa: **powinien dotyczyć nie tylko efektów produkcyjnych, ale uwzględniać potrzeby i trudności danego wydziału (np. sprawa konserwacji maszyn, organizacji pracy, porządek, oszczędność surowców itp.)**

A więc rzecz główna: **zasady organizowania ruchu współzawodnictwa!** Im bardziej będą one zdrowe moralnie, im bardziej dostosowane do potrzeb zakładu, tym silniejsze będzie mieć podstawy, tym więcej zyska sobie zwolenników idea współzawodnictwa, tym bardziej stanie się ono potrzebne.

Tomira LIPińska

Przed 10 marca

Wyniki dyskusji w Wapnie...

Kopalnia Soli w Wapnie należy do największych w kraju. Stąd idą także poważne ilości soli na eksport. Założenia planu na lata 1959/65 przewidywały szereg rozbudów kopalni i zwiększenie wydobywania. Na inwestycje planuje się wydać 71 mln. 900 tys. zł. W toku przedzjazdowej dyskusji, załoga nie wypracowała co prawda kompleksowego kontrplanu, niemniej jednak proponuje wstawienie doń istotnych poprawek. Mianowicie: proponuje się zwiększenie kredytów na inwestycje o 10 mln. zł i to wyłącznie na rok bieżący. 33 zgłoszone wnioski — z których 30 zostało przyjętych do planu, a 3 wymagają przy realizacji pomocy władz nadrzędnych — pozwalają na wzrost produkcji o wartości 13.355 tys. zł i obniżają jej koszty o 330 tys. zł. Wnioski, zmierzające do rozszerzenia postępu technicznego — przyniosły kopalni 172 tys. zł oszczędności.

... i Lechii

47 wniosków, zgłoszonych w dyskusji, jak również przemysłania kierowniczego aktywu gospodarczego, pozwalają na zwiększenie produkcji w stosunku do projektu planu o 69.375,7 tys. zł, obniżenie kosztów wytwarzania o 2.711,6 tys. zł i na lepsze wykorzystanie środków inwestycyjnych, wartości 3.040,0 tys. zł. Planuje się także uruchomienie nowych wyrobów.

Z sali sądowej

5 lat za spowodowanie katastrofy

5 września ub. roku w Poznaniu Kazimierz Strycharczyk, po pijanemu prowadził „Star”, należący do Pozn. Przeds. Transp. Handlu nr 1. Na Garbarach jechał z nadmierną szybkością i w zbyt małej odległości od wyprzedzającej go „Warszawy”. W rezultacie, skręcając w lewo, nie zdołał wyprowadzić auta na prostą (zresztą nie było wolnego przejazdu) i uderzył w stojący po lewej stronie samochód osobowy, a następnie w nadjeżdżającego z przeciwnego kierunku rowerzystę — Andrzeja Gorlaka. Ten ostatni poniósł śmierć.

Sąd Wojewódzki w Poznaniu skazał Strycharczyka na 5 lat więzienia i pozbawił go prawa wykonywania zawodu kierowcy na okres lat czterech.

Sąd Wojewódzki w Poznaniu skazał Strycharczyka na 5 lat więzienia i pozbawił go prawa wykonywania zawodu kierowcy na okres lat czterech.

Sąd Wojewódzki w Poznaniu skazał Strycharczyka na 5 lat więzienia i pozbawił go prawa wykonywania zawodu kierowcy na okres lat czterech.

Sąd Wojewódzki w Poznaniu skazał Strycharczyka na 5 lat więzienia i pozbawił go prawa wykonywania zawodu kierowcy na okres lat czterech.

Sąd Wojewódzki w Poznaniu skazał Strycharczyka na 5 lat więzienia i pozbawił go prawa wykonywania zawodu kierowcy na okres lat czterech.

Sąd Wojewódzki w Poznaniu skazał Strycharczyka na 5 lat więzienia i pozbawił go prawa wykonywania zawodu kierowcy na okres lat czterech.

Sąd Wojewódzki w Poznaniu skazał Strycharczyka na 5 lat więzienia i pozbawił go prawa wykonywania zawodu kierowcy na okres lat czterech.

Sąd Wojewódzki w Poznaniu skazał Strycharczyka na 5 lat więzienia i pozbawił go prawa wykonywania zawodu kierowcy na okres lat czterech.

Sąd Wojewódzki w Poznaniu skazał Strycharczyka na 5 lat więzienia i pozbawił go prawa wykonywania zawodu kierowcy na okres lat czterech.

Sąd Wojewódzki w Poznaniu skazał Strycharczyka na 5 lat więzienia i pozbawił go prawa wykonywania zawodu kierowcy na okres lat czterech.

Sąd Wojewódzki w Poznaniu skazał Strycharczyka na 5 lat więzienia i pozbawił go prawa wykonywania zawodu kierowcy na okres lat czterech.

List
ze Szczecina

SILVA RERUM

Czwierć miliona ludzi żyje dziś w Szczecinie. Czwierć miliona ludzi znalazło tu dom. Czwierć miliona Polaków.

Właśnie niedawno ów czterćmilionowy obywatel, a właściwie obywatelka — Maria Hańko, została wpisana na listę mieszkańców miasta. Prezydium MRN postanowiło uczcić tę niecodzienną uroczystość, przyznając rodzinie Marysi trzy izbore mieszkanie z nowego budownictwa.

Dane statystyczne mówią, że 39 proc. ludności Szczecina nie przekroczyło 18 roku życia. Roczny przyrost naturalny wynosił tu 260/00 przy średniej krajowej 19,40/00. Cyfry te najwyraźniej świadczą, o tym, że nadodrzański gród jest miastem... niemowląt, dzieci i młodzieży.

Na jednym z zebrań szcze cińskich działaczy pewien dyskutant oświadczył:

— Kiedy przyjechalismy tutaj, mówiliśmy Szczecin. Po kilku latach pobytu używalismy określenia: nasz Szczecin. Dzisiaj każdy z nas stwierdza: mój Szczecin.

Właśnie: „mój Szczecin”. Może to brzmi trochę patetycznie, ale i najtrafniej...

Dla dziennikarza Szczecin jest niewyczerpaną kopalnią tematów. No, bo stocznia. No, bo port. No, bo i same miasto... Od czasu do czasu zawita do nas jakiś reporter z warszawskiego Parnasu, spędzi wieczór w „Bajce” czy „Dworcowej” i później na łamach swego pisma zabawia się w Kolumba, odkrywa szcze cińskie prostytutki i przy tym wszystkim poufale klepie nas po ramieniu, uważając, że należy mu się wdzięczność potomnych. On, wielki, wyjechał ze stolicy do dalekiego prowincjonalnego miasta i raczył nań spojrzeć wszechwładzącym okiem... W tym miejscu muszę się jednak zastrzec, że nie mam na myśli ostatniego reportażu M. Azembskiego w „Świecie”. Przeciwnie — Azembski rzetelnie podszedł do tematu, na podstawie szeregu rozmów wyrobił sobie obiektywny pogląd na życie miasta. Takich reportażów chcielibyśmy czytać jak najwięcej. W przeciwnieństwie do... Ale nie cytujemy nazwisk. Za wiele zajęłoby one miejsca.

Wspomniałem nieco wyżej o porcie. Czy wiecie, że port w Szczecinie jest największym w Polsce? Nie Gdańsk, nie Gdynia, ale właśnie Szczecin.

Stwierdzenie to uduku mentujemy cyframi. O ile obszar portu gdyńskiego wynosi 244 ha, a gdańskiego — 299 ha, to obszar portu szczecińskiego zajmuje aż 393 hektary.

Oczywiście nie sam obszar świadczy o wielkości portu. I dlatego dodam, że w ub. r. port szczeciński przeładował 5.500 tys. ton towarów. Analogiczne cyfry dla Gdańska wynoszą 4.600 tys. ton, a dla Gdyni 4.200 tys. ton.

Port szczeciński jest w dużej mierze, z uwagi na swoje położenie, portem tranzytowym. Korzysta z niego przede wszystkim nasz południowy sąsiad, Czechosłowacja.

Władze centralne w coraz większym stopniu do-

ceniają znaczenie portu szczecińskiego dla kraju jak i dla rozwoju naszych kontaktów z CSR i Węgrami. Do 1965 r. państwo przeznacza 450 milionów złotych na dalszą rozbudowę urządzeń portowych. Dzięki nowym inwestycjom zwiększy się liczba przeładunków do ponad 8 milionów ton w ciągu roku. Owe 8 milionów sta nowić będzie około 44 proc. planowanej ilości przeładunków wszystkich portów polskich. Tak więc dominująca rola portu szczecińskiego objawi się jeszcze dobitniej.

Kilka słów o stoczni. Dziś, gdy spacerujemy w zimowym słońcu po Stoczni Szczecińskiej, nie chcemy wierzyć, że jeszcze przed 12 laty było tu jedno wielkie cmentarzysko.

Ludzie, którzy mieli tutaj pracować, nie posiadali minimum kwalifikacji. Jeszcze w 1951 r. było tu zatrudnionych jedynie 5 inżynierów i 10 techników, z których żaden nie miał dotąd nic wspólnego z budową okrętów.

Dziś liczba inżynierów i techników zwiększyła się dwudziestokrotnie. Wielu spośród nich wychowała Politechnika Szczecińska.

Stocznia zaczęła od zwykłych parowców. 3 lata trwała produkcja „pierwotnego”. A teraz? Teraz od położenia stępki do chwili wodowania mija 7 miesięcy.

Już parowce nie zaspokajają ambicji. Załoga zaczyna budować motorowce 6-tysięczniki, motorowce typu „Lewant” i wreszcie drobnicowce 10-tysięczniki.

Tym ostatnim warto poświęcić specjalną uwagę, bo ich powstanie wiąże się z dalszą rozbudową stoczni, a mianowicie włączeniem do produkcji tzw. stoczni „Wulkan”.

Stocznia ta ma swoją długą historię, powstała bowiem już w 1851 roku. Początkowo budowała tu statki handlowe, a później wojenne oraz wielkie, na ówczesne czasy, pa sażerskie transatlantyki.

Po roku 1925, na skutek konkurencji stoczni zachodnio-niemieckich, „Wulkan” niemal całkowicie podupadł. Sytuacja zmieniła się po objęciu władzy przez Hitlera, który snując swoje agresywne plany, przywrócił stoczni jej dawny charakter. Znow zaczęła ona produkować statki wojenne. Przyszła wojna. Alianckie bomby nie oszczędziły tego ważnego obiektu. Po wyzwoleniu trzeba było zacytować niemal od podstaw.

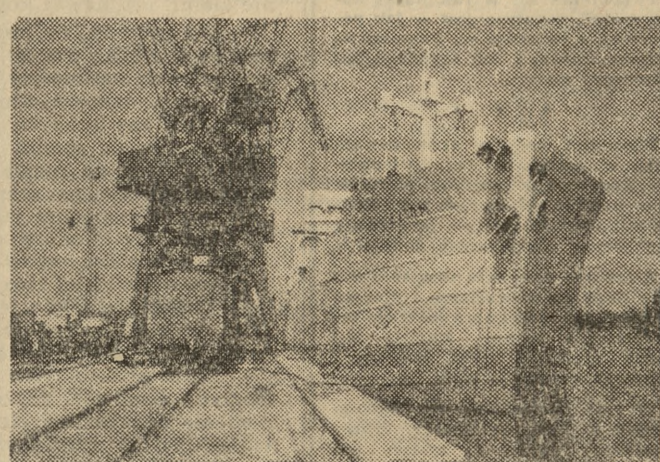
Władze centralne przystąpiły do odbudowy i rozbudowy „Wulkanu” niemal 100 milionów złotych. Jeszcze pracują ekipy budowlane, ale już również pierwszy szczeciński 10-tysięcznik, który przybrał imię Janka Krasickiego.

Plany przewidują, że „Wulkan” opuszcza również 20-tysięczniki, a nawet statki o nośności 25.000 DWT.

Gwoli ścisłości dodajmy jeszcze, że poza stocznia, o której mowa, Szczecin ma również Stocznia Remontową, Rzeczną i Jachtową. Ta ostatnia, myśląc o miłośnikach sportów wodnych, przygotowuje się właśnie do seryjnej produkcji łodzi żaglowych i jachtów. Jacht „Wojewoda” ma się stać flagową jednostką Szczecina.

Jak widać — mamy się czym chwalić...

Marek JAWORSKI



W PORCIE SZCZECIŃSKIM...

Fot. — Weczer

TEORIA, KUCHARKA I — PRAKTYKA

Mego rozmówcę znam od lat. Kiedyś pracowaliśmy razem u Cegielskiego. Dziś, jest on brygadziwą w jednej z poznańskich fabryk. Gorący to zwolennik idei samorządu robotniczego. Rozmawiamy na temat wyborów do rad robotniczych. Osobista duża znajomość czyni tę wymianę zdań bardziej bezpośrednią i szczerą.

— Czy nie uważasz — pyta mnie — że okres, jaki wybrano dla przeprowadzenia wyborów nowych rad robotniczych jest niezbyt szczęśliwy?

— Dlaczego?

— No bo wszyscy zajęci są po uszy robotą przedzjadową. W fabrykach odbywa się masa zebrań, narad, dyskusji. Dopiero zakończą się wybory związkowe. Wybory do rad robotniczych mogą tu i ówdzie stać się formalnością, „odfajkowaniem” jeszcze jednej akcji.

— Tak, niebezpieczeństwo takie potencjalnie istnieje. Lecz wybory nowej rady są wydarzeniem ważkim dla załogi i zakładu, aby można je było „odfajkować”. Zresztą nie dopuszczają do tego organizacje partyjne!

— Zapominasz jednak o tym, że wybory przeprowadzone są pod kontrolą związków zawodowych a nie bezpośrednio organizacji partyjnych. A wiele dołowych ogniw związków do niedawna... czubiło się z radami, uważało je za twórcy i zbędny „zagrożający pozycjom” tych ogniw w fabrykach. Czy sądzisz, że dziś jest już wszystko cacy? Dlaczego zatem od wielu miesięcy w Poznaniu nie powstała w przemyśle ani jedna

nowa rada robotnicza? Dlatego wielu działaczy społecznych — nie tylko związkowych — tak mało mówi i pisze o dobrych przykładach w pracy rad a tak chętnie wypominają ich niedomagania, szczególnie z „okresu niemowlęcego”? Co będzie jeśli w taki własnie sposób przedstawi się teraz 2-letni dorobek rad załogom?

— Co byś więc radził zrobić? Wyborów przecież wstrzymać nie można!

Wybory rozpoczęły się właściwie dopiero tydzień temu. Czy koniecznie muszą być zakończone do 10 marca? Przyznam, iż spodziewałem się, że ktoś kompetentny zorganizuje przed wyborami wojewódzka naradę rad robotniczych, przypomni ich znaczenie w nowej polityce partii, omówi blaski i cienie pracy, miejsce w samorządzie robotniczym, stosunek do administracji przemysłowej itp., a przede wszystkim doda otuchy do dalszej — często przecież niewdzięcznej — pracy. Niestety, nie takiego się nie odbyło. I to trochę niepokoi.

Dlatego proponowałbym przedłużenie terminu zakończenia wyborów do końca marca i należyte ich przygotowanie. Tu chodzi przecież nie o byle jaką sprawę, a o ocenę 2-letniej praktyki koncepcji polityczno-gospodarczej, chodzi o ocenę pracy tysięcy ludzi, z których wielu stało się aktywistami. Oni teraz ustępują, na ich miejsce przychodzi nowi współpracownicy w zarządzaniu przedsiębiorstwami. Gdzie pójdą starzy? Jacy będą ci nowi?

Jak to: gdzie pójdą „starzy”?

Przecież oni zostają, każdy na swoim miejscu pracy. Poza tym wielu ze starych działaczy zostanie na pewno wybranych do nowych rad. Tu naprawdę nie widzę problemu. Jeśli — to już w tym: jacy będą ci nowi? Na pewno nie będą gorsi od tych, co odchodzą. Może tylko będą mniej „obyty” w ekonomicie. Ci „starzy” się przecież czegoś nauczyli!

— Otóż to! W moim zakładzie wybory już się odbyły. Znam osobiście kilku bardzo zdolnych członków byłej rady, którzy do nowej nie weszli. Nawet nie chcieli kandydować, mimo że ich proponowano. Od wyborów odbyły się dwie narady produkcyjne — żadnego nie poproszono. Po prostu nikt ich nie zaliczył do aktywów, który chce, może i potrafi coś poradzić, coś zrobić.

— Tak. To co mówisz jest istotne. Nie powinno się „gu-

bić” ludzi, którzy przeszli 2-letnią szkołę w zarządzaniu zakładem. Oni — partyjni czy bezpartyjni — powinni znaleźć się w składzie aktywów społeczno-gospodarczego zakładu. Taki jest przecież m. in. jeden z dalekosiężnych celów istnienia instytucji samorządu robotniczego: wdrażanie u ludzi umiejętności do samodzielnego i samokontroli. Przypomnij sobie marzenia Lełucha o latach, w których zwykła kucharka będzie miała walory ministra. Dziś na takie dictum wielu ludzi mruży porozumiewawczo oko. Lecz te lata — co prawda nie przedkro — ale nadejdą. Szkoda, że o tych sprawach mówi się tylko w referatach. Gdyby hasło: Państwo jest silne świadomością mas — stało się podstawą codziennych poczynań każdego działacza, to i twoje obawy o przebieg wyborów do rad robotniczych okazałyby się płonnymi.

— Tak! Ale ponieważ tak nie jest, mam do ciebie jedną prośbę: może byś coś na ten temat napisał?

Przyrzeczenie spełniam w sposób najprostszy: Przez możliwe najwłaściwsze odzwierciedlenie przebiegu rozmowy.

Piotr CHOJNACKI

Zachęta nie tylko materialna

Przyznawanie co roku nagrody m. Poznania za zasługi, położone nad podniesieniem jego kultury i za zdobycze w dziedzinie nauki i techniki przyjmowane jest przez społeczeństwo nie tylko, jako dowód troski o rozwój miasta, ale zarazem, jako zachęta do dalszej pracy twórczej społecznie-nich jej mieszkańców.

Czy jednak krąg tych dzielnych, twórczych jednostek zamyka się w

rogatkach miasta Poznania i czy tylko oni decydują o rozwoju i postępie naszego regionu? Mówi się i dyskutuje często nad potrzebą i sposobami aktywizacji naszych miast i miasteczek. Zagadnienie to ożywia się lub przyćmiewa, ale nie przestaje być nigdy aktualnym problemem. Był czas, że nasze miasta i miasteczka wegetowały z dnia na dzień. Rady narodowe wiodły suchotniczy żywot. Jednostki, co bardziej ruchliwe, dynamiczne, duszące się w atmosferze bezruchu, szukały sposobności, by wyrwać się ze swego środowiska i przenieść do Poznania lub innego większego centrum, w którym widziały szersze możliwości dla rozwinięcia swej inicjatywy. Ten okres należy do przeszłości.

Górnicy górnośląscy murarzami

Poza jedną dniówką, którą górnicy węgla kamiennego i rud przepracowali na budowę szkół, szeregi kopalni wystąpiło również z inicjatywą wzniesienia własnym kosztem i pracą nowych budynków szkolnych. W kop. „Chwałowiec” powołano już został komitet budowy oraz kończy się opracowanie dokumentacji technicznej. Została także przygotowana parcela pod budowę.

W jej ślady podążają również inne kopalnie. Kop. „Gottwald” postanowiła sfinansować rozbudowę i modernizację szkoły znajdującej się w jej dzielnicy, a zjednoczenie budowlano-montażowe przemysłu węglowego podjęło się rozbudowy szkoły podstawowej nr 1 w Katowicach. Podobnie budować szkoły na swym osiedlu chcą się zająć górnicy kop. „Wujek”. (PAP)

Z działalności kulturalnej ZMS



Kabaret „Koliber” w Białymostku powstał w październiku ubiegłego roku z różnych młodzieżowych środowisk. W kabarecie jest młodzież robotnicza, uczniowie szkół licealnych, są również studenci. Program kabaretu — to przede wszystkim wychowanie — bez satyry politycznej. Występy kabaretu cieszą się dużą popularnością zwłaszcza wśród młodzieży publiczności. „Każde pokolenie ma swoich rodziców” — to tytuł pierwszego programu, w jakim wystąpił białostocki „Koliber”.

Obecnie młodzi artyści wystawiają oryginalny program pt. „Czy aby człowiek nie jest gigantem”.

Na zdjęciu. Scena zbiorowa pt. „W kawiarni MPiK i...”

CAF — fot.: Uchyniak

Górskie kolejki linowe do wywożenia drzewa

W biurze konstrukcyjnym przemysłu maszynowego leśnictwa we Wrocławiu opracowuje się prototyp linowej kolejki górskiej do wywożenia drzewa. Kolejki te będą napędzane przez „dzika” — uniwersalny ciągnik skonstruowany przed dwoma laty przez wrocławskie biuro.

Jeszcze w tym roku zakończy się budowę prototypu i przemyśl przystąpi do seryjnej budowy kolejek. Znajdą one zastosowanie przede wszystkim przy wywoźce drzewa w Bieszczadach. (PAP)

Wojewódzka Rada Narodowa po

szła za przykładem RN m. Poznania, ustanawiając również analogiczne nagrody. Pójdąmy jednak jeszcze dalej. Niech przysiędzą rad narodowych naszych pięciu wydziałów miast — Gniezna, Leszna, Kalisza, Ostrowa i Piły ustanowić również nagrody dla najbardziej zasłużonych swoich działaczy. Nie byłoby to przecież sumy, obciążające nadmiernie ich budżety. Przyjęcie zaś zasady wyznaczania corocznie nagród, podniosłoby znaczenie działaczy, stałoby się bodźcem nie tyle materialnym, co moralnym, do naśladowania osób nagrodzonych. O ile wemy, miasto, stanowiące dla siebie powiaty, nosiły się kiedyś z tym zamiarem, ale go porzuciły.

Na konferencjach wojewódzkich z zakresu różnych dziedzin naszego życia spotykaliśmy się z działaczami: społecznymi, gospodarczymi i pracownikami naukowymi z tych miast, którzy nigdy nie zdobyli nagrody m. Poznania, wyjątkowo Wojewódzkiej Rady Narodowej, a przecież Wielkopolsce chlubie przynosiła swą pracą i swymi osiągnięciami.

Gdy się więc mówi o potrzebie aktywizacji naszych miast i miasteczek, o perspektywach nowego planu 5-letniego, byłoby rzeczą słuszną i sprawiedliwą, aby przysiędzą rad narodowych miast wydziałów powróciły do zaniechanego sił, ustalania nagród dla najbardziej twórczych, aktywnych działaczy swojego miasta.

H. BARAŃSKI

Odpowiedzi PRAWNIKA

A. T.: Zachowa Pan ciągłość pracy, albowiem stosownie do przepisu art. 16 ust. 1 dekretu z 18 I 1956 r. o ograniczeniu dopuszczalności rozwiązywania umów o pracę bez wypowiedzenia oraz o zabezpieczeniu ciągłości pracy (Dz. U. Nr 2, poz. 11), pracownik, który przechodzi do innego zakładu pracy w ciągu 3 miesięcy od ustania poprzedniego zatrudnienia, zachowuje ciągłość pracy, wymagającą prawem dla nabywcy lub zachowania uprawnień do urlopu i do świadczeń z ubezpieczenia rodzinnego, chyba że rozwiązanie umowy o pracę w poprzednim zatrudnieniu nastąpiło z winy pracownika lub wskutek wypowiedzenia dokonane przez pracownika.

„Zetbe”: Sprawę utrzymania inwentarza w obiekcie, położonym na terenie miasta, wbrew zasadniczym warunkom sanitarnym, na leży zgłosić władzom sanitarno-pożarniczym w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej.

Zygmunt Krzymik. — W sprawie ewentualnej sprzedaży gospodarstwa rolnego, trudno jest nam udzielić Panu jakiegokolwiek porady, albowiem decyzja sprzedaży zależna jest od szeregu najróżniejszych okoliczności, które winien Pan sam względnie łącznie z rodziną, szczegółowo rozważyć.

Decyzję w przedmiocie sprzedaży winien podjąć Pan z dużą wagą, albowiem zadecyduje ona w sposób zasadniczy o dalszych Pana i Pana rodziny losach.

Zwiastuny wiosny

Coraz więcej motyli lata już na Pomorzu. Motylami troskliwie opiekują się dzieci szkolne i harcerze, znosząc je do mieszkań, aby wygrzewały się w pobliżu nasłonecznionych szyb.

Pojawienie się w tak dużej ilości motyli w lutym jest — jak powszechnie twierdzą na Pomorzu — oznaką końca, i tak łagodnej, tegorocznej zimy.

Wiosenna pogoda spowodowała ruch w pasiekach woj. kieleckiego. Zaobserwowano już pierwsze loty pszczoł, które, jak wynika z relacji pszczelarzy — przetrwały tegoroczną zimę bardzo dobrze.

Z faktem nadejścia wiosny wiosny liczą się pszczelarze i dlatego kończą już przygotowania do tegorocznego sezonu. Budują oni nowe ule, nadstawki, remontują wirówki, zakupują węże itp.

W woj. kieleckim jest ogółem ponad 15 tys. pszczelarzy, którzy posiadają ponad 83 tysiące pni pszczelich.

Plan na najbliższe lata zakłada wzrost liczby pni do 100 tysięcy. (PAP)



— Cóż doktor Druman mówił o tym niewiarogodnym jej spacerku?

— Ze niektórych częściowo sparaliżowane osoby zdołały zerwać się z łóżek i uciekać, choćby na czworakach, ze sto kroków, jeśli je bardzo przeraziło coś takiego, jak powódź, pożar, wybuch wulkanu, trzęsienie ziemi, lub nawet koszmarny sen.

— To prawda, że instynkt samozachowawczy uczy akrobacji. Raz, pamiętam, na Alasce, głodne białe niedźwiedzie zaskoczyły mnie w śnie... nie samego, to jasne, ach, tam za zimno, by spać solo... zaskoczyły nas zawiązanych po szyję w ciepłym eskimoskim worku do spania. Będąc o krok od śmierci nie miałem czasu na rozwiązywanie worka, więc w nim wdrapałem się na szczyt gietkiej palmy, z której ciężkie misie spadały jak gruski.

— Hm, gdy młodszy mój syn wrócił z Alaski, gdzie służył w wojsku, opowiadał rodzinie, że ani na lekarstwo nie widział tam nigdzie naszych palm.

— Widocznie ścięto je na opał po moim wyjeździe. Albo w nawałe przygód myśle sobie Alaskę z Alabamą, gdzie palm nie brak.

— Za to brak białych niedźwiedzi. Gdyby tam były, mogłyby głosić, gdyż tylko czapym, tylko Murzynom nie pozwala się głosić w Alabamie. Nawet w takich jej miastach, w których biali są znikomą mniejszością, jak w Tuskegee, jedynie biali głoszą i piastują urzędy, — skarżył się Jonasz, korzystając z tego, że znalazł sobie słuchacza z północy.

Potem Rafał wrócił do głównego tematu ich rozmowy.

— Co mogło krytycznej nocy przerazić panią Curr aż tak, by próbowała ucieczki z sypialni mimo bezwładu nóg? Czy szalał tu wtedy huragan, lub tornado?

— Nie, panie Królik. Spokój dokoła panował zupełny. Dziwiło tylko ciekła prostej jak ja, czemu choć noc była ciepła, ktoś rozpałał największy ogień tutaj, w tym dużym kominku.

— Zgaduj, Jonasz, że człek rozgniewany jak wy, rozgnął tu nazajutrz popiół, grzebił w nim smutnienie, aż znalazł... no, co? Skrawki skrawionej odzieży? Zamek błyskawiczny? Czy niemożliwe guziki i zatrzaski?

— Owszem, to było tam także. Czyż jednak do spalania paru podszelek, których później brakowało, nie wystarczyłoby pokropienie ich zawartością większej zapalniczki samozapalnej? No a tutaj spalone wówczas cały taki sam duży stos grubych drewn, jak ten, który pan widzi! Najwidoczniej komuś zależało na kompletnym zwięgleniu czegoś trudnego do spalania tak, jak niektóre najtwardsze gatunki drzewa.

— Brawo, pojętny uczniu! — pochwalił Rafał starszego od niego o kilkanaście latk Murzyna. — Dedukujesz już prawie tak nieomylnie, jak ja. Do najtwardszych drzew zaliczam heban, którym forniruje się niektóre meble i pianina. Czyżby tu zatem spalono fortepian? Nie, nie, to za duży obiekt i jego nagły brak w mieszkaniu zostałby dość rychno zauważony... Może stół?... Też nie? Więc co u licha zrucono tutaj na pastwę płomieni dla zatarcia śladów prawdopodobnego morderstwa?

— The baseball bat! — odparł cicho Jonasz.

Jak wiadomo „baseball”, to gra w piłkę metową, w amerykańską odmianę prastarego europejskiego palanta, a „bat”, to drewniana metrowej długości pała do podbijania piłki przy tej nudnej grze, która jednak mimo woli uczy celnego wyrzutu ręcznych granatów.

Pracownicy poszukiwani

Geologa względnie geografa z wyższym wykształceniem do opracowywania dokumentacji złóż ropy naftowej oraz geodezyjnej, do wykonania pomiarów i prac kreślarskich. Wyjazdy w teren, kilka dni w miesiącu. Stanowisko do objęcia możliwie zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K1197.

25 murarzy z pomocą, 6 cieśli, 3 zdunów zatrudni od dnia 1. III. 1959 r. Zakład Budowlano-Remontowy PGR w Świebodzinie, pow. Świebodzin, woj. Zielona Góra. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie kwater. zbiorowe zapewnione. K1209

Wysoko kwalifikowanych polerowników, stolarzy meblowych na meble fornirowane oraz tapicerów na dobrych warunkach płacy zatrudni z dniem 1 marca Spółdzielnia „Stolarnia Ludowa” CPL i A w Poznaniu, ul. Kordeckiego 12. Zgłoszenia osobiste w biurze Spółdzielni. K1203

Silę do księgowości materiałowej na 1/2 etatu przyjmie instytucja państwowa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K1194.

Kilku stolarzy i polerników do prac bezpośrednio produkcyjnych, przyjmie natychmiast Kozłowska Fabryka Mebli. Place kształtują się w granicach 1.500—2.200 zł mies. Zgłoszenia pisemne wzgl. osobiste należy kierować do Biura Osobowego KFM w Kostrzynie Wlkp., ul. Warszawska 20. 9288g

Trzy rodziny z 2 posytkami do prac rolnych przyjmie niezwłocznie Państwowe Gospodarstwo Rolne Sapowice, poczta Strykowo, powiat Poznań. Telefon: Stęszew 75. Stacja kolejowa Strykowo Poznań. K1185

Kierownika sklepu drogerijnego (dyplomowanego), kierownika sklepu artykułów żywnościowych, kierownika sklepu artykułów gospodarskich, kierownika sklepu nabojałowego, czeladnika masarni, referenta produkcji — przyjmie do pracy Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Borku Wlkp., pow. Gostyń. Reflektuje się na siły kwalifikowane. K1186

Praca
Fryzjerka potrzebna, mieszkanie zapewnione. Kur pisz, Szprotawa, Odrożdżnia 29. 5169p

Gospośnię samodzielną do 2 osób w domu 1-rodzinnym. Dobre warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 8976g.

Czeladnik blacharski specjal. budowlany oraz uczeń potrzebni. Zgłoszenia: Poznań, Kościelna 24. 9003g

Potrzebna zaraz rodzina na gosp. rolne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 9013g.

Przyjmie zaraz 2 uczniów. Warsztat Mechaniczny i Chromowanie Techniczne. Poznań, ul. Garbary 93. 9026g

Gospośnię z referencjami potrzebna do 3 osób w Warszawie. Poznań, Engla 34 m. 7, od godz. 17. 9050g

Uczeń ogrodnicy pomocnik po egzaminie potrzebni zaraz. Poznań, Grunwaldzka 228/230. 9057g

Pomoc domowa na dobrych warunkach potrzebna. Pokój służbowy. Zgłoszenia: Poznań, Dzierżyńskiego 79 m. 7, godz. 12. 9062g

Nauka
Pisanie na maszynie metodą bezwzrostkową — 10-palcowa uczy Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL, Poznań, ul. Chelmońskiego 7, telefon 653-11. 9060g

Kupno
Kupię odpady szkła 2 mm od 10 cm szerokości. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 8842g.

Kupię maszynę do szycia uniwersalną niemiecką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 8867g.

Kupię chłonek wapienia w łuskach wzgl. topionym w beczkach „Supra”. Poznań, Rataje 44. 8994g

Sprzedaż
Wózki dziecięce, dla lalek oraz materace tanio i dobrze sprzedaje firma Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 5864g

Srubunki 4 i 3 cale, luki 2 1/2 cale 45 stopni oraz filarsze (krzyzy) owalne od 1—2 cali poleca W. Stawicki, Poznań, Kosznicarska 6, tel. 644-78. 8740g

Wózki głębokie ceratowe lakierowane „Warszawa”, spacerówki drewniane gładkie poza tym komplety do lalki, szklanki, kieliszki tylko ozdoby poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 7479g

Anna Chmielnikowa
z Hedrychów

zamek w Bogu, dnia 25 lutego 1959 r., o godz. 2,55, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 79.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm., o godzinie 14,30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczyńskiej na Dębca. O tym zawiadamia w wielkim smutku pogrążona

Rada Zakładowa Dyrekcja P. Z. P. S.
Klerownictwo Brow. nr 1 oraz Współpracownicy K1263

Stanisław Landzianowski
W Zmarłym tracimy zasłużonego i sumiennego pracownika.

Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 lutego 1959 r., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Rada Zakładowa Dyrekcja P. Z. P. S.
Klerownictwo Brow. nr 1 oraz Współpracownicy K1263

Stanisław Landzianowski
przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, ZIEMIOCI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Al. Hetmańska 60 m.8. 9447g

Stanisław Landzianowski
przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, ZIEMIOCI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Al. Hetmańska 60 m.8. 9447g

Stanisław Landzianowski
przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, ZIEMIOCI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Al. Hetmańska 60 m.8. 9447g

Stanisław Landzianowski
przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, ZIEMIOCI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Al. Hetmańska 60 m.8. 9447g

Stanisław Landzianowski
przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, ZIEMIOCI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Al. Hetmańska 60 m.8. 9447g

Stanisław Landzianowski
przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, ZIEMIOCI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Al. Hetmańska 60 m.8. 9447g

Stanisław Landzianowski
przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, ZIEMIOCI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Al. Hetmańska 60 m.8. 9447g

Stanisław Landzianowski
przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, ZIEMIOCI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Al. Hetmańska 60 m.8. 9447g

Stanisław Landzianowski
przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, ZIEMIOCI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Al. Hetmańska 60 m.8. 9447g

Stanisław Landzianowski
przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, ZIEMIOCI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Al. Hetmańska 60 m.8. 9447g

Stanisław Landzianowski
przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, ZIEMIOCI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Al. Hetmańska 60 m.8. 9447g

Stanisław Landzianowski
przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, ZIEMIOCI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Al. Hetmańska 60 m.8. 9447g

Stanisław Landzianowski
przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, ZIEMIOCI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Al. Hetmańska 60 m.8. 9447g

Stanisław Landzianowski
przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, ZIEMIOCI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Al. Hetmańska 60 m.8. 9447g

Stanisław Landzianowski
przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, ZIEMIOCI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Al. Hetmańska 60 m.8. 9447g

Stanisław Landzianowski
przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, ZIEMIOCI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Al. Hetmańska 60 m.8. 9447g

Stanisław Landzianowski
przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, ZIEMIOCI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Al. Hetmańska 60 m.8. 9447g

Stanisław Landzianowski
przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, ZIEMIOCI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Al. Hetmańska 60 m.8. 9447g

Stanisław Landzianowski
przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, ZIEMIOCI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Al. Hetmańska 60 m.8. 9447g

Stanisław Landzianowski
przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, ZIEMIOCI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Al. Hetmańska 60 m.8. 9447g

Stanisław Landzianowski
przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, ZIEMIOCI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Al. Hetmańska 60 m.8. 9447g

Stanisław Landzianowski
przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, ZIEMIOCI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Al. Hetmańska 60 m.8. 9447g

Stanisław Landzianowski
przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, ZIEMIOCI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Al. Hetmańska 60 m.8. 9447g

Stanisław Landzianowski
przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, ZIEMIOCI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Al. Hetmańska 60 m.8. 9447g

Stanisław Landzianowski
przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, ZIEMIOCI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Al. Hetmańska 60 m.8. 9447g

Stanisław Landzianowski
przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, ZIEMIOCI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Al. Hetmańska 60 m.8. 9447g

Stanisław Landzianowski
przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, ZIEMIOCI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Al. Hetmańska 60 m.8. 9447g

Stanisław Landzianowski
przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, ZIEMIOCI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Al. Hetmańska 60 m.8. 9447g

Stanisław Landzianowski
przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, ZIEMIOCI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Al. Hetmańska 60 m.8. 9447g

Stanisław Landzianowski
przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, ZIEMIOCI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Al. Hetmańska 60 m.8. 9447g

Stanisław Landzianowski
przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, ZIEMIOCI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Al. Hetmańska 60 m.8. 9447g

Stanisław Landzianowski
przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, ZIEMIOCI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Al. Hetmańska 60 m.8. 9447g

Stanisław Landzianowski
przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, ZIEMIOCI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Al. Hetmańska 60 m.8. 9447g

Stanisław Landzianowski
przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, ZIEMIOCI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Al. Hetmańska 60 m.8. 9447g

Stanisław Landzianowski
przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, ZIEMIOCI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Al. Hetmańska 60 m.8. 9447g

Stanisław Landzianowski
przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, ZIEMIOCI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Al. Hetmańska 60 m.8. 9447g

Stanisław Landzianowski
przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, ZIEMIOCI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Al. Hetmańska 60 m.8. 9447g

Stanisław Landzianowski
przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, ZIEMIOCI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Al. Hetmańska 60 m.8. 9447g

Stanisław Landzianowski
przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, ZIEMIOCI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Al. Hetmańska 60 m.8. 9447g

Stanisław Landzianowski
przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, ZIEMIOCI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Al. Hetmańska 60 m.8. 9447g

Stanisław Landzianowski
przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, ZIEMIOCI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Al. Hetmańska 60 m.8. 9447g

Stanisław Landzianowski
przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, ZIEMIOCI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Al. Hetmańska 60 m.8. 9447g

Stanisław Landzianowski
przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, ZIEMIOCI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Al. Hetmańska 60 m.8. 9447g

Stanisław Landzianowski
przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, ZIEMIOCI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Al. Hetmańska 60 m.8. 9447g

Stanisław Landzianowski
przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, ZIEMIOCI, WNUKI I ROD

Uwaga - okazja!

- * Samochód osobowy,
 - * pralki, telewizory, radio,
 - * motocykle, maszyny do szycia,
 - * inne przedmioty marzeń w zamian za parę kilo starych szmat lub makulatury. Jak? Wystarczy odnieść je do najbliższego punktu skupu i uzyskać kupon konkursowy.
- Nie omijaj okazji.
Trud niewielki — szanse duże.
Szczegóły w afiszach.

Otrzyma miano Powstańców Wielkopolskich

W czasie śródogodzinnej konferencji prasowej poinformowano poznajskich dziennikarzy o niecodziennej uroczystości, jaka czeka harcerzy Hufca IV Poznań — Stare Miasto. W dniu 1 marca br. zostanie nadane mu miano Powstańców Wielkopolskich 1918/19 r. Rozkaz Komendanta Chorągwi wyróżnia ten Hufiec za świetne wyniki w wyszkoleniu. Hufiec (przed wojną tylko jedna drużyna im. Władysława Jagiełły) ma tradycję w zakresie stałych kontaktów z weteranami Powstania. Pierwszy po wojnie nawiązał ścisłą więź ze środowiskiem poznajskim. Informujący o tym dziennikarzy komendant Hufca hm. Tadeusz Wesołowski był uczestnikiem Powstania Wielkopolskiego.

Jednocześnie w tym samym dniu

Przygotowania do otwarcia MTP już się rozpoczęły. Nie wiele zresztą pozostało czasu. W ciągu trzech miesięcy trzeba wykonać sporo zadań, by „odświeżyć” Poznań. Najpierw o zieleni, która tak wiele dodaje uroku miastu. Do końca maja br. zostanie uporządkowany Park Lubuski od strony ul. Marchlewskiego. Wszystkim parkom i skwerom przybędzie 400 nowych ławek. (W ub. roku było ich 800.) Jest więc nadzieja, że będzie można bez ko-

lejek korzystać z odpoczynku w parkach. Do 1 czerwca powstanie zieleniec przy ul. Maształarskiej. Najważniejszą jednak „inwestycją” dla poznajników i gości targowych będzie uporządkowanie ośrodka w Strzeszynie. Na ten cel Zarząd Zieleni Miejskiej przewiduje ok. 800 tys. zł.

W pierwszym kwartale br. miasto otrzyma 3000 nowych pojemników do śmieci, a w drugim dalsze 2000. Dzięki temu przestaną rosnąć góry śmieci na podwórzach. Wydział Gospodarki Komunalnej stara się również o kilka wozów bepylnych (do wywożenia śmieci) i polewaczek ulicznych. Jak na razie wszystkie wskazują na to, że starania nie pójdą na marne i Poznań zamiaszt 6 będzie miał 16 nowych wozów bepylnych.

Dużo do Targów zmieni się na lepsze w komunikacji miejskiej. Przede wszystkim ruszy 14 autobusów, 1 trolejbus, 1 wóz silnikowo-tramwajowy i 3 przyczepki, które do tego czasu zostaną wyremontowane. Wszystkie główne przystanki tramwajowe doczekają się tablic z numerami wozów i ich trasą. (Obecnie są tylko rozkłady jazdy). Do maja przeprawiony będzie remont torów na ulicach: Dąbrowskiego, Strzeleckiej i przy placu Wiosny Ludów, w kierunku ul. Strzeleckiej.

W kilku punktach miasta projektuje się jeszcze przed Targami założenie jarzeńników m. in. na ulicach: Warszawskiej (łącznie z Chwalińszewem, Bydgoskiej, Zawadach, Dzierżyńskiego od Rynku Wileckiego do Traugutta, Przemysłowej od Towarowej, placu Wielkopolskim, Działowej do Północnej i Moście Dworcowym. Być może jarzeńników zabłysną także na ul. Garbary i Pl. Bernardyńskim.

Remonty bieżące i konserwacje ulic wykonywać będą ekipy dzielnicowej służby drogowej. Obecnie w 5 dzielnicach zatrudnionych jest ok. 80 pracowników.

Do czerwca ma być ukończona na ulica łącząca miasto z lotniskiem. Roboty na odcinku 1500 m są w pełnym toku i pochłonię ok. 1,5 mln. zł.

Tyle o przygotowaniach. Można jeszcze dodać, że w tym roku Wydział Gospodarki Ko-

munalnej ma zamiar przejąć funkcję organizatora parkingu przy Dworcu Zachodnim i między ul. Zwierzyniecką a ul. Świerczewskiego oraz ustawić 30 nowych drogowskazów i 40 słupków sygnalizacyjnych.

Realizacja tych zamierzeń ma nie tylko przyczynić się do ładniejszego wyglądu Poznania, ale także ułatwić poruszanie się po mieście wszystkim przyjezdnym. (an)

Wznowienie »Barona Cygańskiego«

W niedzielę, 1 marca Opera wznawia po blisko rocznej przerwie „Barona cygańskiego” Jana Straussa pod kierownictwem muzycznym dyrektora Zdzisława Górczyńskiego.

W głównych rolach wystąpią: Antonina Kawecka, Felicia Kurobiak, Dorota Seremak, Maria Didur-Zaluska, Józef Przada, Witold Szpingier, Radziśław Peter, Bogdan Ratajczak, Juliusz Bieńkowski.

„Co przedstawia to zdjęcie?”

W niedzielnym wydaniu „Głosu” z dnia 15/16 bm. zamieściliśmy reprodukcję fotografii, zachęcając naszych czytelników do odpowiedzi na pytanie określone w tytule. Błyskawiczny konkurs cieszył się dużą ilością odpowiedzi. Są one najrozsądniejsze: wycinek materiału na sukienkę, tapeta, dywan, andrut. Tymczasem zdjęcie przedstawia oszronioną siatkę drucianą. Jak to proste, prawda?

Nagrody książkowe wylosowali: Zbigniew Rozynek — Rakoniewice, pow. Wolsztyn, ul. Pocztowa 13, Roman Kucharski — Łomnica (Jelenia Góra), ul. Kolejowa 14; Jadwiga Szajek — Buk, ul. Gen. Świerczewskiego 16 i Ewa Trafimczyk — Poznań, ul. Słowackiego 35/6.

Sport Sprawa budowy sztucznego lodowiska — ruszyła

Komisja techniczna przy Społecznym Komitecie Budowy Sztucznego Lodowiska w Poznaniu, powołana przez Zarząd Miasta, rozpoczęła prace nad budową wspomnianego obiektu. Prace podzielono na trzy etapy: pierwszy polega na tym, by jak najwcześniej wykonać płytę lodowiskową oraz urządzenia dla produkcji lodu; drugi etap — to budowa trybun, kawiarni, szatni, magazynów itd., a trzeci — pokrycie całego obiektu dachem z plastiku.

Dokumentację przeprowadził Biuro Architektoniczne Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu. Niebawem rozpocznie swoje czynności komisja finansowa i propagandowa. W przyszłym tygodniu licznica delegacja członków Komitetu uda się do Torunia, celem zwołania tamtejszego lodowiska. Komitet w Poznaniu pragnie się ewentualnie oprzeć o dokumentację pomorskiego lodowiska. (p)

Dziś pierwszy dzień bokserkich mistrzostw Wielkopolski

Dziś o godz. 17 rozpoczyna się w hali Grunwaldu przy ul. Marceleskiej pierwsze walki tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo Wielkopolski seniorów.

Ogółem do turnieju, którego finały odbędą się w niedzielę (o godzinie 11) zgłosiło 8 klubów 99 pięściarzy. Najwięcej zawodników zgłosił: Grunwald — 21, Budowlani 18, Polonia Pz. — 13, Prosnia i Olimpia po 12 itd. Brak jeszcze zgłoszeń m. in. Ostrovi i Leszczyńskiej Polonii.

Tytułów mistrzowskich bronić będą w wadze średniej Trąbka (Bud.) i w wadze ciężkiej — Dąbrowa (Pol. Pz.).

Dzisiejsze pojedynki potrwają około pięć godzin. (p)

Komunikaty

KS Warta w Poznaniu — 7 marca o godz. 17.30 odbędzie się walne zebranie klubu w sali konferencyjnej HCP przy ul. Dzierżyńskiego 215 (wejście do Klubu Fabrycznego — II ptr.). Porządek obrad przewiduje m. in. zmiany statutu klubu, wreczenie odznak honorowych klubu i wyboru zarządu.

Polski Związek Motorowy — Okręg Poznański. — Roczne zebranie sprawozdawcze — 1 marca br. o godz. 10 w świetlicy Prezydium Rady Narodowej w Poznaniu.

Wielkopolskie drogi w 1958 r.

Stan dróg i sytuacja na nich w 1958 r. — oto temat ostatniego posiedzenia Komisji Komunikacji i Transportu WRN w Poznaniu.

Jak wynika ze sprawozdania Woj. Zarządu Dróg Publicznych kapitalnymi remontami objęto 412 km dróg oraz 3.278 mb. mostów i przepustów drogowych. Należy podkreślić, że większość tych robót polegała na modernizacji. Jeśli chodzi o remonty bieżące, to pochłonięły one ponad 16,5 mln. zł. Rozpoczęto wymianę starych znaków drogowych na nowe, bardziej estetyczne, a cenną innowacją stało się wprowadzenie na niektórych trasach pasów rozdzielczych ruchu. Dział o one ruch na 2 części i wskazują kierunek jazdy z podziałem miejscowości. Zadania inwestycyjne wykonano w 99,2 proc. m. in. wybudowano 8.137 km nowych dróg oraz oddano do użytku 8 mostów.

Jak w związku z tym zmienił się stan dróg? Obecnie wynosi on 7.033 km (6.058 km o nawierzchni twardej). Nawierzchni twardych nieulepszonych mamy 2.266 km. Będą one z czasem modernizowane. Dróg, których stan można określić jako dobry — posiadamy 53,7 proc., średni — 37,3, zły — 9 proc. W porównaniu do 1957 r. ogólny stan nawierzchni twardych zwiększył się o 33 km.

Sprawom dróg lokalnych poświęcone było sprawozdanie Wydz. Komunikacji Drogowej. W zakresie robót inwestycyjnych wykonano 9.355 km dróg bitych i oddano do użytku 7 mostów, zaś w ramach robót konserwacyjnych m. in. odnowiono ponad 160 km nawierzchni twardych.

Poważne są efekty czynu społecznego: 38.833 km dróg bitych, ponad 81 km — ulepszonych, 13 nowych mostów itd. Wartość prac społecznych wynosi ponad 36 mln. zł.

Stan bezpieczeństwa na drogach zreferował kierownik Inspektoratu Drogowego KW MO. Jak widać mimo bardzo energicznej, zarówno represyjnej jak i profilaktycznej, działalności milicji bilans wypadków jest bardzo niekorzystny. W 1958 katastrofom zginęło bowiem 119 osób, a 1.192 odniosły obrażenia. Charakterystyczne, że ilość wypadków wzrasta u nas nieproporcjonalnie do ilości wypadków w całym kraju. MO stosuje surowe represje. W ub. roku interweniowano w 233.268 (!) wyroczkach. Mimo tego postanowiono zwiększyć wysiłki.

W tzw. akcji styczniowej ukarano mandatami ponad 28 tys. użytkowników dróg. Rozpoczęto długo-

trwały akcje, zmierzające do podniesienia kultury jazdy. Wreszcie stosuje się „formę zawstydzania” (pocztówki — zawiadomienia o wykroczeniach, wysyłane do zakładów pracy, szkół, rodziców).

Rezultaty są już obecnie widoczne. Znacznie mniej wozaków i rowerzystów jeździ bez świateł. Warto też podkreślić, że coraz częściej zdarzają się dni, w których nie ma ani jednego wypadku. (ak)

„Koziołki”

W dodatkowym losowaniu 83 Poznańskich Gry Liczbowej „Koziołki” 24 bm. nagrody pieniężne po 1.000,— zł przypadły w następujących punktach odbioru na numery banderoli:

6 — 81463	73 — 133396	178 — 4773
9 — 71156	75 — 78451	184 — 49793
11 — 143042	78 — 108818	195 — 53451
13 — 84331	89 — 37572	198 — 31987
19 — 22158	91 — 226402	201 — 57887
23 — 161192	101 — 82856	205 — 1274
26 — 45545	111 — 21057	220 — 66708
39 — 101310	134 — 23584	223 — 30771
43 — 12573	136 — 22908	231 — 37850
44 — 97440	142 — 14760	236 — 42049
46 — 137006	147 — 22000	259 — 80320
50 — 225047	151 — 176007	261 — 77129
60 — 125212	168 — 12989	267 — 13665
86 — 123372	174 — 33001	287 — 2195
71 — 196480	176 — 59215	294 — 5766

Wygrane wypłacają wszystkie od działy PKO na terenie województwa poznańskiego, począwszy od 27 bm.

Nagrody rzeczowe padły na numery:

39 — 74695	(Poznań) — pralka elektryczna;
44 — 97500	(Poznań) — rower z importu;
64 — 98690	(Poznań) — radioodbiornik „Sonatina”;
161 — 27217	(Nekla) — motorower;
190 — 21262	(Draśko) — rower — „Turysta”;
236 — 42223	(Bojanowo) — zegarek na rękę „Pobieda”.

Losowanie 94 Poznańskich Gry Liczbowej „Koziołki” odbędzie się 1 marca br. o godz. 12.30 w Słupcy na Rynku.

Jako dodatkowe nagrody zostaną rozdawane pomiędzy uczestników tej gry: motocykl WSK 125 cm; pralka elektryczna; rower z importu; radioodbiornik; kupon materiału na ubranie 100 proc. i zegarek na rękę.

W sprawie Teodora

Czekamy na Godota

Tak się złożyło, że przez kilka ostatnich dni byłem „mieczynny” (grypa) i stąd też cały „bój o Anioła” śledziłem z bezpiecznej odległości. Tymczasem w myśl zasady samarytańskiej, odwiedził mnie jeden z redakcyjnych kolegów (zna się na sporcie, tyle co wilk na gwiazdach — jak twierdzi popularny „kaktusiarz” — ttn), z którym dość długo dyskutowaliśmy na wymieniony wyżej temat. W pewnym momencie mój przyjaciel zapytał mnie:

— Słuchaj, za co aresztowano na 6 miesięcy tego Anioła?

Myślałem, że w pierwszej chwili spadnę z tapczanu. Później jednak zrozumiałem, że mój rozmówca w swej sportowej niewiedzy wziął 6-miesięczną dyskwalifikację za... areszt i przekreślił nazwisko popularnego piłkarza.

— Więc dyskwalifikuje się tego piłkarza, za to, że chce kopać piłkę w innej drużynie? — spytał mnie.

Dajmy jednak spokój rozmowie. W każdej redakcji sportowej poznajskich dzienników znajdują się sterty listów. W listach tych Czytelnicy, kibice sportowi, domagają się, by naprawiono krzywdę Teodorowi. Jak stwierdziłem wyżej, listy są prawie jednobrzdzące: „TEODOROWI WYRZĄDZONO KRZYWDĘ”. Ktoś więc się tutaj mylił? Czy kibice, którzy kierują się sympatią do popularnego piłkarza? A może też Zarząd KKS Lech zbyt na gorąco rozpatrzył sprawę.

W piśmie do Teodora Anioła, wystanym przez KKS Lech znajduje się bowiem wiele stwierdzeń, z którymi z odległości czasu, po wielokrotnej wymianie zdań, trudno mi jest się zgodzić. Pisze się tam między innymi, że Zarząd karając 6-miesięczną dyskwalifikacją, kierował się między innymi zasługami Teodora. To znaczy, że gdyby nie wielkie zasługi bądź co bądź mistrza sportu, to dyskwalifikowano by go — dożywotnio!

Osobiście bardzo uderzyło mnie jeszcze jedno twierdzenie działacza Lecha na konferencji prasowej, że Anioła aż 3 miesiące w roku nie pracował. Rachunek zresztą prosty: 1 miesiąc urlopu, 1 miesiąc obóz i 1 miesiąc leczenie sanatoryjne. No cóż, zgadza się, ale pierwszy urlop należy się normalnie. Następne dwa, to nabieranie kondycji przed rozgrywkami (dobra forma piłkarzy przecież jest niezbędna) oraz leczenie potłuczonych kości (na zdrowiu zawodnika też chyba Lechowii zależało, gdyż w przeciwnym razie występując z niewyleczoną kontuzją, naraziłby klub na stratę punktów).

Sprawa dalsza. Zarzuca się, że Teodor korzystał z wszystkich przywilejów klubowych oraz, że podpisał kwestionariusze paszportowe, mimo iż nie się z zamiarem odejścia z Lecha. Osobiście, bardziej potępiłbym Anioła, gdyby właśnie wyjechał do Belgii a potem odszedł. Wydaje mi się, że tutaj właśnie działacze Lecha nie dopatrzili się wysokiego moralnego swego zawodnika, a co do korzystania z urządzeń sportowych, to za to „ciężkie” przewinienie należałoby chyba ukarać Teodora co najmniej odebraniem tytułu mistrza sportu, jeżeli już nie... mieszkaniem. O co, Panowie Lechici, ta cała burza? Czy aż tak wielkim przewinieniem jest fakt, że Teodor kopnął Waszą piłkę na Waszym stadionie w momencie, kiedy nosił w sercu „wrogi” zamiar przejścia do Warty? Tak samo zresztą było z półciem na trening do innego klubu. Przecież zawodnik ten lojalnie uprzedził swe władze. Wydaje mi się, że można było znaleźć tu okoliczności łagodzące.

Sądząc po wielu listach, dyskusjach z działaczami, sprawy Anioła absolutnie nie uważa się za zakończoną. Sportowa opinia publiczna Poznania oczekuje decyzji władz piłkarskich i Poznańskiego Komitetu Kultury Fizycznej. Decyzje te jednak, jak przysłówowy Godot, nie przychodzą...

Włodzimierz OFIERSKI

P.S. Pozostaje jeszcze jeden zarzut Lecha w stosunku do Anioła. Mianowicie, że Teodor w swych wypowiedziach w prasie stwierdził, iż Lech nie jest w stanie zapewnić odpowiednich warunków pracy i placu, ani też zabezpieczyć na przyszłość zawodu. Uprzejmie komunikuję, że Teodor na ostatnim z nim spotkaniu swoje wypowiedzi w prasie potwierdził i zdemontował zarzut prezesa KKS Lech, mgr. Dębińskiego, który stwierdził, że Teodor powiedział, iż wywiódł w „Expressie” zawiera tylko 35 procent prawdy. Zdaniem Anioła wywiad jest w zupełności prawdziwy.

W. O.

Teledystrybucja

17 — program dla dzieci; 18.10 — tele-rozmaitości; 18.45 — Polska Kronika Filmowa; 19.05 — rep. film. z narc. mistrz. Polski; 19.15 — krzyżówka z papugą; 19.30 — dzień kin telewizyjny; 20 — poezja Roberta Burns’a; 20.30 — rep. telew. „Świadome macierzyństwo”; 21 — Teatr Telewizji „Kaszirowy szal” — komedia; 21 — „Pamięci Anny Frank”.

Koncerty

AULA UAM — g. 19.30 — recital Witolda Małcużyńskiego.

Cyrk

CYRK „BUSCHA” (MTP, hala nr 16 — ul. Śniadeckich, telefon 622-02) — g. 19.

Dyżury pełnią:

SZPITAL MIEJSKI IM. J. STRUSIA (chir.-interna) ul. Walki Międzych 7, tel. 98-56; APTEKI: Dzierżyńskiego 144, Głogowska 47, Ostroga 6, Dąbrowskiego 76, Rynek Śródecki 1, 23 Lutego 18, Główna 53.

INFORMUJEMY

Wieczór autorski Karola Bunscha odbędzie się 27 bm. o godz. 18 w Klubie Zw. Zaw. Pracowników Połigrafi przy ul. Inżynierskiej 10. Wstęp wolny.

Związek Bojowników o Wolność i Demokrację Zarząd Oddziału Grunwald zewołuje zebranie przedwyborcze na 27 bm. o godz. 18 w Szkole Podstawowej nr 9, przy ul. Łukasiewiczza i narożniku ul. Calliera.

Kierownictwo Studium Fizyki dla Pracujących przy UAM w Poznaniu przyjmuje zgłoszenia i zapisy na nowy rok akademicki 1959/60 kandydatów chcących studiować fizykę zaocznie. Szczegółowych informacji udziela Sekretariat Studium w Poznaniu, ul. Fredry 10 — Coll. Małus, III ptr., pok. 10.

W ramach uroczystości roku Juliusza Słowackiego, kierownictwo Młodzieżowego Domu Kultury w Poznaniu organizuje 2. III, br. o

Odpowiedzi

Jan I., ul. Pstrowskiego. — O sądzonki można najlepiej zwrócić się do Woj. Zarządu Rolnictwa przy WRN, ul. Towarowa, pok. 37. (1401)

J. Kozłowski, F. Pawlicki — Luboń, K. Lepell. — Na list odpowie nasz prawnik.

L. Nowak, ul. Niska. — List prze kazujemy wg kompetencji do DRN Jeżyce. (1409)

Machowiak, Bydgoszcz. — W Waszym mieście istnieje gazeta miejscowa, tam też należy zamieścić recenzję z wystawy. (1407)

A. Jabłoński, Poznań. — Oleszy nas bardzo, że zadzwoniony Pan z odpowiedzi. Odwzajemniamy pozdrowienia. (1406)

Jan Warcholek, ul. Dzierżyńskiego. — W sprawie wysyłki książek za granicę radzimy pójść do Urzędu Celnego Poznań — Dworzec Towarowy (tel. 33-61). (1405)

Wi. Skwerus. — Instytucja może, ale nie musi wypłacić Panu 13 pens. Zależy to od uchwały całej załogi, w której na specjalnym zebraniu zostaną określone warunki wypłaty trzynastej pensji.

godz. 17 w sali Państwowej Operetki, ul. Niezłomnych 1 wieczornice dla młodzieży szkolnej, na którą złożyć się: odczyt, recytacja oraz staną wystawione fragmenty Balladyny J. Słowackiego w wykonaniu uczestników pracowni dramatycznej MDK. Bilety do nabycia w szkołach oraz w Sekretariacie MDK.

Prezydium DRN Poznań — Jeżyce komunikuje, że VIII sesja DRN odbędzie się 2 marca o godz. 9 w sali konferencyjnej Przychodni Obwodowo-Rejonowej przy ul. Mickiewicza 31. Tematem obrad — sprawozdanie z działalności komitetów blokowych oraz m. in. odwołanie i powołanie członków kolegium orzekającego.

Poznański Oddział Polskiego Towarzystwa Filozoficznego oraz Komisja Nauk Społecznych PTPN zapraszają na zebranie naukowe z odczytem prof. dr. K. Górskiego pt. „Filozofia dzieł na Zachodzie”. Zebranie odbędzie się 27 bm. o godzinie 18 w sali posiedzeń PTPN, ul. Lampego 27/29. Wstęp wolny.

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 811-2) (łączy wszystkie działy); dział informacji: 859-39; informacje dla czytelników 851-18, dział łączności 857-18, sekretarz redakcji: 848-85; redaktor naczelny: 637-76; drukarnia (nocny) codziennie w godz. 13-14 Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Dla przysyłki i znanych za granicą można zaprenumerować nasze pismo odpłacając za przesyłkę za granicę kwartalnie 52,50 zł, półrocznie 105,— zł, rocznie 210,— zł. Opłatę należy wnieść na PKO nr 1-6-100024 w Warszawie, podając adres pod który ma być wysyłane nasze pismo. Informacji w tej sprawie udziela PKWZ „RUCH” w Warszawie ulica Wilcza 46 tel. 849-58. Zamówienia i przysyłki na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres na który dokonywana jest przedpłata. Zdeaktualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Koloportu Prasy i Wydawnictw „Ruch”. Warszawa, ul. Srebrna nr 12. Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasorczyka w Poznaniu F-9

Wielkopolskie wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa” Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Dla przysyłki i znanych za granicą można zaprenumerować nasze pismo odpłacając za przesyłkę za granicę kwartalnie 52,50 zł, półrocznie 105,— zł, rocznie 210,— zł. Opłatę należy wnieść na PKO nr 1-6-100024 w Warszawie, podając adres pod który ma być wysyłane nasze pismo. Informacji w tej sprawie udziela PKWZ „RUCH” w Warszawie ulica Wilcza 46 tel. 849-58. Zamówienia i przysyłki na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres na który dokonywana jest przedpłata. Zdeaktualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Koloportu Prasy i Wydawnictw „Ruch”. Warszawa, ul. Srebrna nr 12. Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasorczyka w Poznaniu F-9

Wielkopolskie wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa” Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Dla przysyłki i znanych za granicą można zaprenumerować nasze pismo odpłacając za przesyłkę za granicę kwartalnie 52,50 zł, półrocznie 105,— zł, rocznie 210,— zł. Opłatę należy wnieść na PKO nr 1-6-100024 w Warszawie, podając adres pod który ma być wysyłane nasze pismo. Informacji w tej sprawie udziela PKWZ „RUCH” w Warszawie ulica Wilcza 46 tel. 849-58. Zamówienia i przysyłki na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres na który dokonywana jest przedpłata. Zdeaktualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Koloportu Prasy i Wydawnictw „Ruch”. Warszawa, ul. Srebrna nr 12. Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasorczyka w Poznaniu F-9

Wielkopolskie wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa” Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Dla przysyłki i znanych za granicą można zaprenumerować nasze pismo odpłacając za przesyłkę za granicę kwartalnie 52,50 zł, półrocznie 105,— zł, rocznie 210,— zł. Opłatę należy wnieść na PKO nr 1-6-100024 w Warszawie, podając adres pod który ma być wysyłane nasze pismo. Informacji w tej sprawie udziela PKWZ „RUCH” w Warszawie ulica Wilcza 46 tel. 849-58. Zamówienia i przysyłki na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres na który dokonywana jest przedpłata. Zdeaktualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Koloportu Prasy i Wydawnictw „Ruch”. Warszawa, ul. Srebrna nr 12. Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasorczyka w Poznaniu F-9

Wielkopolskie wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa” Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Dla przysyłki i znanych za granicą można zaprenumerować nasze pismo odpłacając za przesyłkę za granicę kwartalnie 52,50 zł, półrocznie 105,— zł, rocznie 210,— zł. Opłatę należy wnieść na PKO nr 1-6-100024 w Warszawie, podając adres pod który ma być wysyłane nasze pismo. Informacji w tej sprawie udziela PKWZ „RUCH” w Warszawie ulica Wilcza 46 tel. 849-58. Zamówienia i przysyłki na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres na który dokonywana jest przedpłata. Zdeaktualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Koloportu Prasy i Wydawnictw „Ruch”. Warszawa, ul. Srebrna nr 12. Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasorczyka w Poznaniu F-9

Wielkopolskie wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa” Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Dla przysyłki i znanych za granicą można zaprenumerować nasze pismo odpłacając za przesyłkę za granicę kwartalnie 52,50 zł, półrocznie 105,— zł, rocznie 210,— zł. Opłatę należy wnieść na PKO nr 1-6-100024 w Warszawie, podając adres pod który ma być wysyłane nasze pismo. Informacji w tej sprawie udziela PKWZ „RUCH” w Warszawie ulica Wilcza 46 tel. 849-58. Zamówienia i przysyłki na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres na który dokonywana jest przedpłata. Zdeaktualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Koloportu Prasy i Wydawnictw „Ruch”. Warszawa, ul. Srebrna nr 12. Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasorczyka w Poznaniu F-9

Wielkopolskie wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa” Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Dla przysyłki i znanych za granicą można zaprenumerować nasze pismo odpłacając za przesyłkę za granicę kwartalnie 52,50 zł, półrocznie 105,— zł, rocznie 210,— zł. Opłatę należy wnieść na PKO nr 1-6-100024 w Warszawie, podając adres pod który ma być wysyłane nasze pismo. Informacji w tej sprawie udziela PKWZ „RUCH” w Warszawie ulica Wilcza 46 tel. 849-58. Zamówienia i przysyłki na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres na który dokonywana jest przedpłata. Zdeaktualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Koloportu Prasy i Wydawnictw „Ruch”. Warszawa, ul. Srebrna nr 12. Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasorczyka w Poznaniu F-9

Wielkopolskie wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa” Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Dla przysyłki i znanych za granicą można zaprenumerować nasze pismo odpłacając za przesyłkę za granicę kwartalnie 52,50 zł, półrocznie 105,— zł, rocznie 210,— zł. Opłatę należy wnieść na PKO nr 1-6-100024 w Warszawie, podając adres pod który ma być wysyłane nasze pismo. Informacji w tej sprawie udziela PKWZ „RUCH” w Warszawie ulica Wilcza 46 tel. 849-58. Zamówienia i przysyłki na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres na który dokonywana jest przedpłata. Zdeaktualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Koloportu Prasy i Wydawnictw „Ruch”. Warszawa, ul. Srebrna nr 12. Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasorczyka w Poznaniu F-9

Wielkopolskie wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa” Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Dla przysyłki i znanych za granicą można zaprenumerować nasze pismo odpłacając za przesyłkę za granicę kwartalnie 52,50 zł, półrocznie 105,— zł, rocznie 210,— zł. Opłatę należy wnieść na PKO nr 1-6-100024 w Warszawie, podając adres pod który ma być wysyłane nasze pismo. Informacji w tej sprawie udziela PKWZ „RUCH” w Warszawie